



Powrót nad wodę

Wielkopolskie rzeki przyciągają turystów. Jak wykorzystać je do transportu ładunków?

Choć nie ma u nas tak dobrych warunków dla wodniaków, jak w innych częściach kraju, to Wielkopolska posiada niezłą ofertę dla gości zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki i szlaki wodne kuszą żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy. – Ludzie coraz chętniej zaglądają nad wodę i z niej korzystają – zauważa Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

– To świetne trasy, urozmaicone i dostępne dla każdego turysty. Można zwiedzać atrakcje kulturowe, można też podziwiać krajobraz, bo nie załania go nabrzeże – opowiada Zbigniew Haupt, przewodniczący sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. – Każdy, kto kocha wodę, znajdzie tu coś dla siebie.

Do niedawna turyści płynący Notecią nie mieli dogodnych miejsc do zatrzymywania się, uzupełnienia wody i skorzystania z toalety. Od kilku lat ten krajobraz się zmienia, bo miasta, osiedla i ich mieszkańcy wracają „nad wodę”. Dzięki dotacjom z UE i aktywności lokalnych władz w Drawsku, Czarnkowie i Ujściu powstały nowoczesne przystanki z pomostami. Za pieniądze prywatne i publiczne pobudowano mariny dla żeglarzy w Łądzie i Pyzdrach, a za fundusze unijne zmodernizowano nabrzeża w Koninie i Śremie.

Z kolei na Warcie Urząd Marszałkowski w Poznaniu we współpracy z lokalnymi



Transport wodny stanowi ekologiczną i ekonomiczną alternatywę dla przewozów drogowych i kolejowych. Na zdjęciu barka na Noteci w pobliżu wsi Walkowice pod Czarnkowem.

samorządami utworzył w ciągu kilku lat sieć stanic turystycznych i przystani wodnych dla kajakarzy. – Co 20-30 km powstały miejsca odpoczynku, gdzie wodniacy mogą w bezpieczny sposób wyjść z kajaka i wyciągnąć go na brzeg – mówi Tomasz Wiktor.

Wielkopolskie rzeki są coraz lepiej wykorzystywane pod względem turystycznym, ale transport ładunków odbywa się nimi sporadycznie. Na Warcie rzadko widać barkę,

a jej pojawienie się wywołuje sensację. Podobnie jest na Noteci, stanowiącej część Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70, łączącej porty Belgii, Holandii i Niemiec z Litwą i Rosją.

– W budżecie państwa od lat brakuje pieniędzy na pogłębianie koryt rzek, inwestycje w służby i jazy czy remonty infrastruktury brzegowej – wyjaśnia dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Marek Beer. – W efek-

cie żegluga śródlądowa została stopniowo wyparta przez transport kołowy.

Z raportu NIK wynika, że do użytku nie nadaje się 90 proc. dróg wodnych, a transport towarów rzekami praktycznie nie istnieje. Samorządowcy nie załamują jednak rąk. – Dzięki determinacji marszałków pięciu województw od kilku lat zaczęto poważnie myśleć o wykorzystaniu Warty i Noteci w celach transportowych – dodaje Marek Beer.

MDW E 70 czeka rewitalizacja. Plan zakłada m.in. budowę nowych portów w Drezdenku, Czarnkowie, Nakle. Konieczne będzie też odmulanie rzek i zagospodarowanie nabrzeży, na czym zyska także turystyka.

Tym inwestycjom towarzyszy akcja promocyjna, która ma zachęcić wodniaków, zwłaszcza z zachodniej Europy, do wypoczynku nad wielkopolskimi rzekami.

>> strony 8-9

Plan dla kolei

Co zrobić, by koleją do i z Poznania jeździło jeszcze więcej pasażerów? Będzie to opisane w masterplanie poznańskiej kolei aglomeracyjnej, który powstanie w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. >> strona 2

Co na drogach?

Dziesiątki kilometrów wyremontowanych jezdni, nowe odcinki obwodnic miast, ścieżek pieszo-rowerowych i chodników, kolejne sygnalizacje świetlne – to skrótowy bilans prac wykonanych w 2013 roku na drogach wojewódzkich. >> strona 4

Pieniądze z Brukseli

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przygotowało cykl prezentujący zarządzane centralnie przez UE programy, z których mogą skorzystać także podmioty z naszego regionu. >> strona 6

Zastrajkowali

Przypominamy historię słynnego strajku dzieci wrzesińskich, zastanawiając się jednocześnie nad tym, jak to się stało, że akurat ten protest stał się jednym z symboli polskiego oporu przeciwko germanizacji. >> strona 10

Inna strona samorządu

Przebojowa radna: „Po co marzyć? Lepiej działać!”. Co się kryje w gospodarstwie dożynkowego starosty? Kolej i rower, czyli konik radnego. Alkoholizm, narkotyki – o czym mówi się na komisijskich. Urzędnicy wszystko zjedli. >> strona 16

10 lat w UE

Zorganizowane przez samorząd województwa piknik i gala europejska (na zdjęciu) przypominały o dziesięcioleciu naszej obecności w UE. 1 maja na poznańskim placu Wolności bawiły się i świętowały tłumy uczestników tych dwóch imprez.

Z kolei konferencja „10 na 10. Unia Europejska – Samorząd – Obywatele”, która odbyła się 30 kwietnia w Poznaniu, była okazją do merytorycznej refleksji nad tym, co przyniosła nam dekada unijnego członkostwa i co możemy przekazać krajom, które dopiero do tej wspólnoty aspirują. >> strony 3 i 12



FOT. P. TALAGA

Na eurowyборы

25 maja (głosowanie w godzinach 7-21) odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. W Wielkopolsce obsadzimy pięć mandatów (chyba że frekwencja u nas będzie znacząco wyższa lub niższa od średniej krajowej, wtedy może być więcej lub mniej miejsc dla regionu). Wśród 90 ubiegających się o euromandaty kandydatów jest też czterech radnych województwa – po jednym z każdego sejmikowego klubu. Do Brukseli startują: marszałek Marek Woźniak (PO) i wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL) oraz opozycyjni radni Marek Sowa (PiS) i Marek Niedbala (SLD). >> strona 5

Kultura na prowincji

Integracja mieszkańców regionu poprzez sztukę i twórcze prowokacje oraz przełamanie stereotypu, że poza wielkomiejskimi ośrodkami nie ma potencjalnych twórców i odbiorców sztuki awangardowej – to cele projektu „Wielkopolska: Rewolucja”, zainicjowanego przez samorząd województwa w 2012 roku. Jakie nowe miejsca i zaskakujące pomysły zostaną odkryte na mapie naszego regionu w tegorocznej, trzeciej już odsłonie „Rewolucji”? Organizatorzy akcji zaprezentowali ambitny plan przedsięwzięć, które zostaną zrealizowane w najbliższych miesiącach. >> strona 7



na wstępie

Statek to nie UFO

Artur Boinński

Kilka tygodni temu poznańskie media obieğa informacja, że na Warcie w Poznaniu zacumował niemiecki stateczek wycieczkowy. Kilkunastu pasażerów przyptęło z Berlina, a w programie ich wycieczki znalazł się też kilkudniowy pobyt w stolicy Wielkopolski.

Dla wodniaków nigdy nie będziemy tak atrakcyjni jak Mazury. Warta zaś to nie Ren, po którym towary przewozi codziennie mnóstwo barek. Czy to jednak oznacza, że powinniśmy odwracać się od wody? Inwestycje poczynione w ostatnich latach (mariny, przystanie...) pokazują, że wystarczy odpowiednio zagospodarować to, co mamy, by zachęcić ludzi do śródlądowej żeglugi. A zainteresowanie, jakim cieszy się na rozmaitych światowych targach stoisko promujące Wielką Pętlę Wielkopolski, to znak, że mamy potencjał, by ściągnąć także turystów z zagranicy.

Swoją drogą uważa, jaką media poświęciły wspomnianemu stateczkowi z Niemiec, to dowód na... nienormalność panującą u nas. Marzy mi się, by wpływające do nas jednostki nie były traktowane niczym niezidentyfikowane obiekty latające. By nikogo to specjalnie nie interesowało, że po Warcie pływają statki czy łodzie, tak jak na co dzień nikogo specjalnie nie ekscytuje widok jadących przez miasto tramwajów. ●

Szefowa sieci

Rada nadzorcza Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej powołała 23 kwietnia Annę Streżyńską na stanowisko prezesa zarządu spółki.

Wcześniej Anna Streżyńska była delegowana ze stanowiska przewodniczącej rady nadzorczej Wielkopolskiej Sieci Szerokopasmowej do pełnienia czynności prezesa, w związku z zawieszeniem na okres 3 miesięcy dotychczasowego szefa spółki Wojciecha Cerby.

Mimo zakończonych kontroli dotyczących domniemych nieprawidłowości przy organizacji przetargów organizowanych przez WSS (te za-

rzuty nie zostały potwierdzone przez kontrolerów), władze spółki nie przywróciły Wojciecha Cerby na stanowisko. Uznano, że powinien on dokładniej informować o swoich aktualnych i wcześniejszych biznesowych powiązaniach. Były prezes nadal pozostanie jednak pracownikiem WSS.

Anna Streżyńska została powołana na trzyletnią kadencję, a rada nadzorcza nie wyznaczyła jeszcze nowej osoby na stanowisko przewodniczącego rady.

Nowa szefowa spółki była wcześniej m.in. prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej. **RAK**

Plan dla kolei

Odnowione stacje, dodatkowe tory i pociągi kursujące co 30 minut – to plany związane z budową poznańskiej kolei metropolitalnej.



Przy dworcu w Czerwonaku powstaje parking, który ułatwi przesiadkę na pociąg.

Chcemy zbudować sprawnie funkcjonującą komunikację kolejową wokół stolicy Wielkopolski, która stanie się rzeczywistą alternatywą dla transportu samochodowego – podkreślił wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak, otwierając 23 kwietnia konferencję poświęconą rozwojowi kolei aglomeracyjnej. – Liczbę pasażerów podróżujących pociągami do stacji Poznań Główny można zwiększyć i to nawet dwukrotnie, ale konieczne jest spełnienie kilku warunków.

Zdaniem wicemarszałka trzeba zainwestować w nowe pociągi, wyremontować część starych składów, zwiększyć przepustowość kilku linii kolejowych prowadzących do Poznania i ułatwić dojazd pasażerów (autobusem, samochodem lub rowerem) do odnowionych dworców.

Te zadania zostaną opisane w powstającym właśnie tzw. masterplanie poznańskiej kolei metropolitalnej, na który

Stowarzyszenie Metropolia Poznań zdobyło 1,6 mln zł dotacji z funduszy norweskich. Dyrektor jego biura Maciej Musiał zapewniał, że do kwietnia 2016 r. powstanie dokument łączący cztery rodzaje opracowań: koncepcję zintegrowanego transportu publicznego z wykorzystaniem poznańskiego węzła komunikacyjnego, opis budowy punktów przesiadkowych, plany modernizacji dróg wokół dworców i przystanków kolejowych, a także inwentaryzację istniejących stacji.

– Badania prowadzone wśród mieszkańców Wielkopolski pokazują, że oczekują oni konkretnych działań związanych z poprawą transportu – zauważył Tomasz Kaczmarek z Centrum Badań Metropolitalnych UAM. – Kolejowe inwestycje zwiększą jakość życia i podróżowania, ułatwiając m.in. dojazdy do pracy, szkoły czy punktów usługowych.

Dr Jeremi Rychlewski z Politechniki Poznańskiej opisał

problemy poznańskiego węzła kolejowego, wyliczając m.in. konieczne remonty na 5 odcinkach, budowę nowych torów, przystanków i mostu na Warcie.

Dyrektor Departamentu Transportu UMWW Jerzy Kriger zapowiedział natomiast, że zanim ruszą większe inwestycje związane z koleją metropolitalną, od grudnia pasażerów czekają mniejsze zmiany, które też ułatwią podróżowanie. Między stacjami Poznań Wchód i Poznań Główny (to tzw. wąskie gardło z dwoma torami) będzie więcej semaforów, które umożliwią kursowanie większej liczby pociągów na trasach do Wągrowca, Gniezna i Konina.

Ponadto część pociągów regionalnych nie będzie już kończyć tras na dworcu Poznań Główny, tylko w drodze np. z Wągrowca stanie tam na kilka minut i pojedzie dalej do Wolsztyna, dzięki czemu odblokują zajmowane perony. **RAK**

Majowe świętowanie

Tradycyjnie na początku maja zbiega się kilka okazji do świętowania. W wielkopolskich obchodach wzięli też udział przedstawiciele władz województwa.

2 maja już po raz 10. celebrowano w naszym kraju Dzień Flagi. Z tej okazji wojewoda Piotr Florek zaprosił gimnazjalistów do poznańskiego Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych. Uczniowie mogli poznać smak żołnierskiej grochówki oraz zobaczyć, jak szkoli się nasze wojsko.

223. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja świętowano w wielu miejscach Wielkopolski. W obchodach w Poznaniu (tradycyjnie złożyły się na nie msza św. w kościele farnym i składanie kwiatów przed posągiem Stanisława Augusta Poniatowskiego w ratuszu) i Luboniu wzięli udział marszałek Marek Woźniak. Z kolei członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski uczestniczył w uroczystościach w Kaliszu.

3 i 4 maja w stolicy regionu zorganizowano też Dni Ułana, w tym roku powiązane z 95. rocznicą powstania 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Nie zabrakło capstrzyki, apelu poległych i przemarszu, które odbyły się w centrum miasta. Z kolei część zabawową w tym roku zorganizowano na terenach należących do samorządu województwa hipodromu Wola.

W ułańskich obchodach uczestniczył Marek Woźniak. Marszałek wzięł też udział w uroczystościach odpustowych ku czci św. Wojciecha. 3 i 4 maja odbyły się one w Gnieźnie. Tamtejsze obchody świętowanie należało do najstarszych i największych w Polsce. Początki kultu św. Wojciecha w naszym kraju sięgają Zjazdu Gnieźnieńskiego, który odbył się w 1000 roku. **ABO**

40 lat muzeum

Cztery dekady działalności świętuje Muzeum – Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.

Zorganizowana z tej okazji uroczystość odbyła się 5 maja w podpoznańskim Puszczykowie, gdzie po II wojnie światowej zamieszkał znany podróżnik i pisarz. W domu, który wybrał, do dziś jego rodzina prowadzi muzealną placówkę.

Wśród gości jubileuszowego wydarzenia był marszałek Marek Woźniak, a samorząd województwa dofinansował organizację otwartej tego dnia w muzeum fotograficznej wystawy retrospektywnej. **ABO**

Iskra przed rocznicą chrztu

Symbolicznemu nawiązaniu do wydarzeń, które czekają nas za dwa lata, poświęcona była uroczystość 14 kwietnia w poznańskiej katedrze.

Tego dnia nastąpiło powitanie krzyża Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w 2016 r. w Polsce. Metropolita poznański abp Stanisław Gądecki przekazał też płomień Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia, zapalony w związku z kanonizacją Jana Pawła II w sanktuarium w Łagiewnikach. Symboliczne światelko metropolita wręczył m.in. marszałkowi Markowi Woźniakowi.



Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia przekazana w poznańskiej katedrze.

Uroczystość wpisała się także w przygotowania do 1050. rocznicy Chrztu Polski, którą w 2016 roku będziemy celebrować głównie w Wielkopolsce.

Przypomnijmy, że w październiku 2013 r. został podpisany list intencyjny w sprawie organizacji tych uroczystości. Współpracę zadeklarowali w nim przedstawiciele Kościoła, administracji rządowej oraz samorządów: województwa, powiatów i miast związanych z rocznicą, a więc Poznania i Gniezna. Podkreślono wówczas, że choć przyjęcie chrztu przez Mieszka I w 966 roku było wydarzeniem najściślej związanym z dzisiejszą Wielkopolską, to jednocześnie kluczowym dla historii Polski, więc należy zadbać o odpowiednio szeroką promocję rocznicy. **ABO**

Leader i Ukraina w Brukseli

Wsparcie dla obszarów wiejskich oraz wydarzenia na Ukrainie znalazły się wśród tematów wydarzeń, w których wzięł udział przewodniczący wielkopolskiego sejmiku.

Lech Dymarski uczestniczył w posiedzeniu komisji CIVEX Komitetu Regionów, które odbyło się 7 kwietnia w Brukseli. Jedną z poruszanych kwestii była sytuacja na Ukrainie. Z udziałem przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, strony ukraińskiej oraz Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Partnerstwa Wschodniego dyskutowano m.in. o wsparciu ze strony Unii Europejskiej dla

naszych wschodnich sąsiadów.

Na zaproszenie europosła Andrzeja Grzyba Lech Dymarski wzięł też udział w Forum Wielkopolskich Lokalnych Grup Działania. Zostało ono zorganizowane również 7 kwietnia w Parlamencie Europejskim. Rozmawiano głównie o tym, jak będzie wyglądał Program Rozwoju Obszarów Wiejskich w nowej unijnej perspektywie finansowej, a więc w latach 2014-2020. Dla członków lokalnych grup działania szczególnie istotne jest to, jaki kształt przybierze inicjatywa Leader, z której dotąd chętnie korzystali w naszym województwie. **ABO**



Najważniejsze: nie jesteśmy sami

10 lat w Unii Europejskiej – co wynieśliśmy, a co możemy przekazać innym?

Amerikanie mawiają, że w małżeństwie najgorsze jest pierwsze dziesięć lat. Jeżeli to miały być nasze najgorsze lata w UE, to patrzę w przyszłość z głębokim optymizmem – żartował wiceminister spraw zagranicznych Artur Nowak-Far, podczas konferencji „10 na 10. Unia Europejska – Samorząd – Obywatele”, która odbyła się 30 kwietnia w Poznaniu. Jak tłumaczył marszałek Marek Woźniak, spotkanie zorganizowano, by dekada naszej obecności w UE stała się okazją nie tylko do świętowania, ale i do merytorycznej refleksji.

Wartość bezcenna

– Najważniejsze, co można podkreślić jako korzyść z dziesięciu lat naszej obecności w Unii Europejskiej, to poczucie, że we współczesnym świecie nie jesteśmy sami. A to jest wartość bezcenna – mówił marszałek.

Podczas konferencji zastanawiano się, jak unijne członkostwo wpłynęło na nasze samorządy i na kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego. Przypominano tych, którzy nam pomagali wchodzić w europejskie struktury i normy, ale i mówiono o tym, w jaki sposób my możemy dzielić się zdobytymi doświadczeniami z kolejnymi



FOT. A. BOJŃSKI
– Dzięki obecności w UE nie jesteśmy sami we współczesnym świecie – mówił podczas konferencji marszałek Marek Woźniak.

państwami. W spotkaniu wzięli bowiem udział przedstawiciele krajów, które były w UE przed nami, tych, które wstępowały do Unii razem z nami, i takich, które dopiero do niej aspirują.

Nie tylko konfitury

O swoich europejskich dążeniach i potrzebie wsparcia ze strony UE mówili m.in. goście z Kijowa i Kiszyniowa. Ze względu na obecną sytuację geopolityczną głos przedsta-

wicieli Ukrainy i Mołdawii był szczególnie donośny.

Oprócz słów wsparcia goście ze wschodu mogli też jednak usłyszeć, że czeka ich – co wynika z polskich doświadczeń – przede wszystkim ciężka praca.

– Dążenie do Unii to trudna i mozolna droga, a nie tylko konfitury dostępne bez wysiłku – obrazował Marek Woźniak.

– To czasem też krew, pot i łzy. To też wysokie koszty, o których dziś już nie pamię-

tamy, a które musieliśmy ponieść także w Polsce – dodał pierwszy stały przedstawiciel RP przy UE Marek Grela. I apelował do partnerów ze wschodu: – Bądźcie cierpliwi. Musicie ciężko pracować, a efekty na pewno przyjdą, tak jak u nas.

– Polska i dziewięć krajów z nią wstępujących do UE podjęły wysiłek przeprowadzenia zmian u siebie nie „dla Unii”, ale dlatego, że rozumieliśmy, iż takie są ich wewnętrzne potrzeby – wskazał

z kolei Luc Van den Brande, były przewodniczący Komitetu Regionów.

Bądźmy otwarci

Do podejmowania współpracy międzynarodowej przez samorządy i dzielenia się doświadczeniami zachęcał też prezydent Bronisław Komorowski, który w liście do uczestników konferencji wskazał zarówno na 10. rocznicę wejścia Polski do UE, jak i 25 lat mijające od odzyskania przez nasz kraj suwerenności. „Pamiętajmy, że dynamika europejskiego projektu zależy także od jego otwartości – napisał prezydent. – Nam przed laty okazano pomoc i solidarność, dlatego wspólnie czujemy dziś zobowiązanie, by okazywać ją innym”.

W tym kontekście Bronisław Komorowski wskazał m.in. inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. Podczas konferencji przypomniano, że to w Poznaniu właśnie, we wrześniu 2011 roku, odbyło się założycielskie posiedzenie Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Partnerstwa Wschodniego (CORLEAP).

Konferencję zorganizował samorząd województwa wspólnie ze Stowarzyszeniem Instytut Zachodni oraz Urzędem Miasta Poznania. Odbyła się ona pod honorowym patronatem Parlamentu Europejskiego (jego przewodniczący Martin Schulz skierował do uczestników poznańskiego spotkania nagrane na wideo przesłanie), a została dofinansowana przez MSZ w ramach mechanizmu wsparcia samorządowego i obywatelskiego wymiaru polskiej polityki zagranicznej. ABO

O tym, jak 1 maja świętowano rocznicę wejścia do UE na poznańskim placu Wolności, piszemy na stronie 12.

Protonami w nowotwory

List intencyjny w sprawie budowy Instytutu Radioterapii Protonowej podpisano 5 maja w Poznaniu.

W imieniu województwa list podpisał marszałek Marek Woźniak, a sygnatariuszami są też władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Poznańskiej, Wielkopolskiego Centrum Onkologii, Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego.

Placówka ma powstać w trzech poznańskich lokalizacjach, należących do: UAM (Morasko), szpitala (ul. Szamarzewskiego), WCO (ul. Garbary).

Protonoterapia to nowatorska metoda leczenia nowotworów, stosowana szczególnie tam, gdzie nie można leczyć za pomocą konwencjonalnej radioterapii fotonowej. Centrum ma służyć pacjentom z zachodniej Polski oraz pełnić funkcję ośrodka naukowego, prowadzącego badania nad oddziaływaniem promieniowania protonowego na organizm w zakresie nauk medycznych, fizyki, radiokemii, radiobiologii i technologii medycznych. ABO

Alternatywa na starcie

JEREMIE to oferta produktów finansowych zwłaszcza dla firm dopiero rozpoczynających działalność.

Rozmawiano o tym podczas konferencji zorganizowanej 24 kwietnia w Poznaniu.

Ta unijna inicjatywa pozwala m.in. na zaferowanie tego typu przedsiębiorstwom niskoprocentowanych pożyczek i poręczeń kredytów. O wielkopolskim zaangażowaniu w takie działania i ich efektach mówił podczas spotkania wicemarszałek Wojciech Jankowiak. ABO

Wybrali życie u nas

Do 15 maja na poznańskim placu Wolności można oglądać wystawę „Poznaj sąsiada”. Jej otwarcie, które odbyło się 30 kwietnia, było jednym z elementów obchodów 10-lecia naszej obecności w Unii Europejskiej.

Bohaterami 24 wielkoformatowych zdjęć są obcokrajowcy, którzy wybrali Poznań jako swoje miejsce do życia. Ukraiński fotograf Stepan Rudyk prezentuje ich w pracy, w domu, podczas realizowania ich hobby. Wystawę zorganizowały: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Polska – Ukraina”, Biuro Prezydenta Miasta Poznania, Estrada Poznańska.

Obejrżeli cud z prezydentem

Innym elementem rocznicowych obchodów była premiera filmu Katarzyny Kolendy-Zaleskiej „Cud historii”, przypominającego okoliczności wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku oraz pokazującego tło społeczne i historyczne tego wydarzenia, a także zmiany, jakie nastąpiły w naszym kraju w ostatniej dekadzie. Pokaz filmu odbył się 30 kwietnia w warszawskim kinie Kultura, z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Równolegle w kinach w Polsce i Europie premiera zgromadziła gości marszałków województw oraz 30 polskich ambasad i konsulatów. W Poznaniu marszałek Marek Woźniak zaprosił na projekcję do Multikina Stary Browar.

Dotknąć historii

Brama Poznania to nowoczesna ekspozycja poświęcona początkom Polski i historii Ostrowa Tumskiego.

Najnowszy obiekt na kulturalnej mapie stolicy Wielkopolski, zbudowany dzięki wsparciu funduszy unijnych, uroczyste otwarto w pierwszy majowy weekend.

Brama Poznania pokazuje historię w nowoczesny i atrakcyjny sposób, odróżniając się od tradycyjnych wystaw w wielu poznańskich muzeach. Zwiedzającemu towarzyszą efekty wizualne i dźwiękowe oraz ekrany dotykowe.

Każdy gość otrzymuje m.in. audioprzewodnik ze słuchawkami, który przekazuje informacje uzależnione od tego, w którym miejscu wystawy akurat się znajduje. Dla dzieci przygotowano też mniejsze sale, w których można m.in. rozwiązywać quizy i pograć w gry.

Wśród gości, którzy jako pierwsi zwiedzili Bramę Poznania, byli m.in. przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek województwa Mateusz Klemenski i sławny tenor Plácido Domingo. RAK

Pamięci Wielkopolan zamordowanych i skazanych na zatracenie

– Wśród zamordowanych i skazanych na zatracenie było blisko 1500 Wielkopolan – przypomniał marszałek Marek Woźniak podczas poznańskich obchodów 74. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir. 12 kwietnia w Poznaniu modlono się podczas mszy św. w kościele oo. dominikanów. Przed pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru, gdzie odbył się apel pamięci, kwiaty złożyli m.in. marszałek oraz przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Tradycyjnie organizatorem uroczystości był samorząd województwa. ABO



FOT. S. MIKOŁAJCZAK



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 28 kwietnia, podczas XLIV sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Marek Sowa (PiS) podniósł kwestię opłat za przewóz rowerów w pociągach kursujących na regionalnych trasach. Powołując się na rozwiązania stosowane w innych województwach, sugerował wprowadzenie stosownych ulg przez spółki Koleje Wielkopolskie i Przewozy Regionalne.



Marek Niedbała (SLD) postulował większą obecność radnych opozycji na łamach „Monitora Wielkopolskiego” oraz pytał o rolę społecznej rady programowej magazynu samorządowego. Ten temat podjęli w swoich wystąpieniach również radni Maciej Wiśniewski i Zbigniew Ajchler.



Maciej Wiśniewski (SLD) pytał o budowę galerii handlowej „Goplana” w Lesznie. Radny chciał wiedzieć, czy istnieje ryzyko niezrealizowania tej inwestycji, która miała zostać wsparta pożyczką z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach unijnej inicjatywy JESSICA.



Karol Kujawa (SLD) poruszył sprawę związaną ze zmianą przepisów, zakładających przemianowanie przez województwo dróg o znaczeniu obronnym. Pytał w tym kontekście o utrzymanie będącej w złym stanie trasy dojazdowej do lotniska w Powidzu.



Waldemar Witkowski (SLD) mówił o korku-jącej się drodze wojewódzkiej nr 430 z Poznania do Mosiny. Postulował, by przy okazji planowanego remontu węzła kolejowego w Łęczycy rozważyć poszerzenie choć w tym miejscu fragmentu wspomnianej szosy.



Kazimierz Pałasz (SLD) nawiązał do problemów samorządu Starego Miasta, związanych z koniecznością zwrotu unijnej dotacji przyznanej na inwestycję realizowaną w tej gminie. Radny sugerował rozważenie możliwości znalezienia kompromisowego rozwiązania tego problemu.



Zbigniew Ajchler (niezależny) w swoim wystąpieniu mówił o drodze wojewódzkiej nr 160 w powiecie międzychodzkim. Wskazując na problemy pojawiające się przy obfitszych opadach, prosił Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich o interwencję w tej sprawie.



Błażej Sychalski (PiS) wspomniał o planach remontowych PKP PLK dotyczących linii kolejowej z Gniezna do Jarocina. Radny pytał o możliwość przywrócenia ruchu pasażerskiego na tej trasie po zakończeniu inwestycji oraz o szanse na dobudowanie kładki dla pieszych przy wiadukcie kolejowym w Orzechowie.



Marcin Porzucek (PiS) wniósł o poszerzenie zakresu planowanych prac modernizacyjnych chodnika przy ulicy Jana Pawła II w Pile. Pytał też o plany dotyczące taboru do obsługi linii kolejowej z Poznania do Piły po jej remoncie. Radny interpelował również w kwestii ewentualnego zaangażowania Urzędu Marszałkowskiego w organizację poznańskiego szczytu Europejskiej Partii Ludowej.

ABO

Co na drogach?

Sejmik przyjął informację o realizacji inwestycji na wojewódzkich trasach w 2013 roku.



W 2013 r. ukończono m.in. przebudowę ponad 42 km drogi nr 434, od trasy nr 36 do Śremu.

W ubiegłym roku w całym regionie wyremontowano ponad 75 km dróg, zmodernizowano jeden most oraz 6-kilometrowy odcinek obwodnicy Wągrowca, zbudowano trzy nowe obwodnice o długości 13,7 km, 22 nowe sygnalizacje świetlne, a także ponad 9 km ścieżek pieszo-rowerowych i 15,5 km chodników przy drogach wojewódzkich. Te szczegółowe wyliczenia przedstawił radnym podczas obrad komisji dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu Marek Kmiecik.

Z danych wynika, że ubiegłoroczny budżet WZDW wyniósł 242 mln zł, z czego na inwestycje przeznaczono ponad 166 mln zł, na bieżące utrzymanie dróg i mostów – niemal 57 mln zł, a koszty administrowania drogami przekroczyły 19 mln zł.

Największe realizowane w 2013 r. przedsięwzięcia na drogach wojewódzkich to: bu-

dowa obwodnic Czarnekowa, Opalenicy i Wągrowca (wraz z remontem istniejącej części tej drogi), remont drogi nr 434 (od trasy nr 36 do Śremu), modernizacja jezdnii nr 433 ze Swarzędza do miejscowości Garby, rozbudowa ulicy Odolanowskiej w Ostrowie Wlkp. wraz z przebudową wiaduktu nad torami kolejowymi, a także modernizacja drogi nr 196 z Murowanej Gósliny do Wągrowca.

Łączna wartość tych 7 inwestycji przekracza 355 mln zł, a niemal 280 mln zł stanowi dotacja z Unii Europejskiej. W ubiegłym roku na ich realizację wydano 117 mln zł, w tym 87 mln zł wyniosło unijne dofinansowanie. – Kilka przedsięwzięć, ze względu na kłopoty finansowe wykonawców dróg, rozwiązanie umów i konieczność rozpisania nowych przetargów, zostanie dokończonych w 2014 roku – stwierdził Marek Kmiecik. To m.in. budowa

obwodnic Wągrowca i Czarnekowa.

WZDW zrealizował w ubiegłym roku lub kontynuował rozpoczęte w 2012 r. 22 inwestycje w ramach programu likwidacji zagrożeń na dojazdach do szkół dzieci i młodzieży przy drogach wojewódzkich. Ich łączna wartość sięga niemal 14 mln zł, a w 2013 r. wykonano prace za 7,5 mln zł przy budowie chodników i ścieżek pieszo-rowerowych o łącznej długości 14,7 km. Ponad 5,2 mln zł na ten cel przeznaczyły lokalne samorządy i wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Drogowcy w cyklu jednorocznym lub dwuletnim (2012-2013) realizowali również inwestycje dotyczące poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ośmiem takich zadań kosztowało 10,8 mln zł, a w ubiegłym roku za 3,6 mln zł zbudowano ponad 10 km ścieżek pieszo-rowerowych i chodników.

RAK

Satysfakcja z kanonizacji

„Radość i satysfakcję” z kanonizacji Jana Pawła II wyrazili radni w stanowisku sejmiku przyjętym przez aklamację.

Radni podkreślili, że papież wywarł znaczący wpływ na historię Polski, Kościoła powszechnego i współczesnego świata.

„Uczył nas prawdy o człowieku i jego przyrodzonej godności, o nienaruszalnych prawach człowieka, które każda władza musi respektować i ochraniać. Uczył nas także wartości solidarności i był gorącym orędownikiem w dążeniu Polski do wolności poprzez wsparcie dla odrodzeniowego, pokojowego ruchu zainicjowanego przez NSZZ Solidarność. Miał ogromny udział w odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności. Wielokrotnie, jako kardynał i jako papież, odwiedził Wielkopolskę” – przypomniał sejmik.

ABO

Pozarządowe miliony

Ponad 13 mln zł przeznaczył samorząd województwa w 2013 r. na współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Radni zapoznali się ze sprawozdaniem dotyczącym ubiegłorocznych działań regionalnego samorządu służących wsparciu podmiotów z „trzeciego sektora”. Składa się na to wiele inicjatyw pozarządowych oraz przekazywane pieniądze – w formie wspierania lub powierzania realizacji zadań.

Tradycyjnie najwięcej pieniędzy przekazano na działania z zakresu sportu i turystyki. Spore kwoty samorząd przeznaczył też dla NGO działających w obszarach: kultury i ochrony zabytków, ochrony zdrowia i przeciwdziałania uzależnieniom.

ABO

Obywatelska lekcja dla gimnazjalistów z południowej Wielkopolski

Jak wygląda samorządowa regionalna demokracja w praktyce? Mogli się o tym przekonać uczniowie Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Kobyłej Górze, którzy przysłuchiwali się obradom radnych podczas kwietniowej sesji sejmiku. O samorządowych procedurach opowiedzieli młodzieży m.in. przewodniczący sejmiku Lech Dymarski i członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.



FOT. A. BOJŃSKI

Oni chcą do Brukseli

Kto z sejmiku startuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego?



Marek Woźniak, PO.



Wojciech Jankowiak, PSL.



Marek Sowa, PiS.



Marek Niedbała, SLD.

Każdy z sejmikowych klubów radnych ma w nadchodzących wyborach jednego reprezentanta. Najwyższe, trzecie miejsce ma na liście PO marszałek Marek Woźniak. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL) jest czwarty, Marek Sowa (PiS) – siódmy, a Marek Niedbała (SLD) – ósmy.

Czwórka radnych powalczy o mandat z 86 innymi kandydatami wystawionymi w Wielkopolsce przez dziewięć komitetów. Pretendenci do europarlamentu z naszego regionu mają od 21 do 69 lat (średnia: 45 lat), 42 z nich to panie. Województwo wielkopolskie stanowi jeden okręg wyborczy – numer 7. Jest tu do wzięcia pięć mandatów (w przypadku wysokiej fre-

kwencji może być więcej, przy niskiej – mniej).

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w nie-

dzielę 25 maja. Do urn zdolają dotrzeć zarówno „ranne ptaszki”, jak i ci, którzy dopiero wieczorem wrócą do

domu z weekendowego wyjazdu. Głosować bowiem można w godzinach 7-21.

Stawiamy tylko jeden znak „x”, w kratce z lewej strony nazwiska kandydata z listy, na którą chcemy oddać nasz głos.

Głosujemy w miejscu stałego zamieszkania (wyszukiwarka wyborczych obwodów znajduje się na stronie internetowej <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/obwody>). Jeżeli chcemy pójść na wybory w innym miejscu, możemy w urzędzie miasta/gminy złożyć (do 20 maja) wniosek o dopisanie do miejscowego spisu wyborców lub (do 23 maja) wystąpić (w swojej miejscowości) o zaświadczenie o prawie do głosowania, z którym oddamy głos w dowolnym lokalu wyborczym.

ABO

Marszałkowska kampania

Sejmikowa opozycja zarzuciła marszałkowi wykorzystywanie pełnionego urzędu w kampanii wyborczej.

– Na czas kampanii marszałek powinien wziąć urlop – mówił radny Marek Niedbała (SLD).

– To byłoby dla mnie najwygodniejsze, ale jest nierealne. Gdybyśmy na miesiąc wzięli urlopy, nie mogliby funkcjonować zarząd, a więc i województwo – odpowiadał Marek Woźniak. Marszałkowi wytknięto też zaangażowanie w Szczyc Regionalnych i Lokalnych Przywódców Politycznych Europejskiej Partii Ludowej. 25 kwietnia w Poznaniu na zaproszenie Marka Woźniaka pojawiło się kilkuset polityków i samorządowców z tej unijnej frakcji, w tym premier Donald Tusk i kandydat EPL na szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker. Europejczycy działacze przyjęli „manifest poznański”.

– To typowa partyjna impreza – mówił Marcin Porzucek (PiS).

– To wydarzenie promujące Poznań i Wielkopolskę w Europie, z pewnością największe w tym roku – wyjaśniał marszałek.

Cena za Volkswagena

Na około 300 mln zł można szacować koszt zachęt inwestycyjnych, dzięki którym koncern VW zdecydował o lokalizacji pod Wrześnią nowej fabryki.

Sprawa ułatwień i przygotowania gruntów dla zakładu Volkswagena zdominowała początek kwietniowej sesji sejmiku. Dopytywany przez radnego Macieja Wiśniewskiego (SLD) o konkretną kwotę, wicemarszałek Wojciech Jankowiak (uczestniczący w negocjacjach z VW) wyliczył deklaracje wsparcia złożone przez wszystkich partnerów. Ich łączną wartość można szacować nawet na 300 mln zł.

– Samorząd Wrześni przebuduje drogę i zjazd z autostrady oraz jezdnię dookoła fabryki, gminny zakład doprowadzi do niej wodociąg, starostwo sfinansuje nowocze-

sne szkolenie zawodowe, a Ministerstwo Gospodarki zasili kwotą 50 mln zł specjalną strefę ekonomiczną – wyliczał wicemarszałek. Samorząd województwa zobowiązał się natomiast (na co zgodzili się w głosowaniu radni) wnieść aportem do strefy grunty i przebudować ponad 2 km drogi wojewódzkiej nr 432.

– Czy warto wydawać 15 mln zł na przebudowę tej trasy? – pytał Seweryn Kaczmarek (SLD).

– Nie wyobrażam sobie dyskusji, jeśli okazałoby się, że fabryka powstanie np. w Starogardzie Szczecińskim – ripostował Wojciech Jankowiak i wyjaśnił: – Droga nr 432 i tak wymaga remontu. Strefa gospodarcza to 360 ha, z czego Volkswagen zajmie 260-280, a pozostałe tereny posłużą innym podmiotom. RAK

Jak pisać o doradztwie

Sejmik przyjął sprawozdanie z działalności Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w 2013 roku.

Poprzedziła to dyskusja o podejmowanych działaniach oraz o sposobie ich prezentowania radnym.

Stefan Mikołajczak (SLD) zgłosił liczne uwagi redakcyjne i merytoryczne do przedstawionego sprawozdania, postulując, by wypracowaniem nowego sposobu raportowania zajęła się Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jej prze-

wodniczący Czesław Cieślak (PSL) przyznał, że w sprawozdaniu powinno być „mniej stron, a więcej treści”. Zwrócił przy tym uwagę na potrzeby finansowe doradztwa rolniczego.

Wspominał też o tym Zbigniew Ajchler (niezależny), który jednocześnie chwalił ideę zorganizowania sieci gospodarstw demonstracyjnych. Wspomniał również o nich członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski, jednocześnie podkreślając inwestycje w obiektach należących do WODR. ABO

Chorwacja, Francja, Holandia, Niemcy – radni ruszyli w świat



Radni w Chorwacji...

Kilka zagranicznych wyjazdów studyjnych sejmikowych komisji odbyło się w marcu i kwietniu.

Na początku marca radni z Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki wybrali się do Amsterdamu. Odwiedzili tam targi Boat Show, gdzie nasz region wystawiał stoisko promujące Wielką Pętlę Wielkopolski. Uczestnicy wyjazdu wzięli udział w spotkaniu z holenderskimi dziennikarzami, mieli też okazję od-

wiedzić Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Amsterdamie.

W dniach 26-28 marca Komisja Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej pojechała do Brandenburgii, by podpatrywać rozwiązania komunikacyjne naszych zachodnich sąsiadów. W Poczdamie radni odbyli spotkania w brandenburskim Ministerstwie Infrastruktury i Rolnictwa oraz tamtejszym



...Bretanii...

Landtagu. W niemieckiej stolicy natomiast zapoznali się z działalnością Związku Komunikacyjnego Berlin-Brandenburgia oraz Kolei Wschodniemieckiej.

W dniach od 31 marca do 6 kwietnia członkowie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wzięli udział w wyjeździe studyjnym do francuskiej Bretanii. Odbyli tam rozmowy dotyczące podejścia do protestów społecznych związanych z budową

np. elektrowni wiatrowych, perspektyw rozwoju branży mleczarskiej w Europie po zlikwidowaniu kwot mlecznych, zasad instalacji farm wiatrowych i biogazowni rolniczych, utworzenia czytelnej i rozpoznawalnej w społeczności francuskiej marki bretońskiej. Zwiedzili także gospodarstwo rolne prowadzone przez grupę młodych rolników, mleczarnię, sklep z ekologiczną żywnością. W drodze powrotnej radni



...i Amsterdamie.

poznawali rynki produktów żywnościowych w Paryżu.

Partnerska Żupania Vukovarsko-Srijemska w Chorwacji była z kolei od 1 do 4 kwietnia celem wizyty Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Radni spotkali się z przedstawicielami władz regionu, a także wzięli udział w posiedzeniu Rady Żupanii, poświęconym współpracy międzynarodowej, podczas którego prze-

wodniczący komisji zaprezentował informacje na temat Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Radni odwiedzili też ważne dla Chorwatów miejsca pamięci poświęcone ofiarom wojny na Bałkanach.

Z planu prac poszczególnych komisji na 2014 rok wynika, że jeszcze przed końcem kadencji radni planują wyjazdy studyjne do Austrii, Francji i Niemiec. ABO

Na dożynki do Obornik

Tym razem na miejsce celebracji Wojewódzko-Archidiecezjalnych Dożynek Wielkopolskich wybrano Oborniki.

Już po raz szesnasty w ostatnią niedzielę sierpnia zostanie zorganizowane regionalne święto plonów. Na jego tegoroczną odsłonę zaprosili, podczas zorganizowanej 6 maja konferencji prasowej, marszałek Marek Woźniak, burmistrz Obornik Tomasz Szrama oraz przedstawiciel metropolity poznańskiego ks. Sławomir Grośty.

Dziennikarze i samorządowcy odwiedzili również gospodarstwa starostów tegorocznych dożynek. Tym razem tę zaszczytną funkcję, podczas obrzędu, który odbędzie się w podobornickiej miejscowości Słonawy, sprawować będą: Małgorzata Najdek (z mężem Arkadiuszem prowadzi gospodarstwo rolne w Żukowie) oraz Karol Kowalski (właściciel prowadzonego z żoną i rodzicami gospodarstwa w Wymysłowie).

Całodzienną dożynkową zabawę zwinie występ gwiazdy – Andrzeja „Piaska” Piasiecznego. ABO

Milionowe dotacje

Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie podsumował przeprowadzone inwestycje.

Podczas uroczystości, która odbyła się 15 kwietnia w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, władze regionu i kierownictwo miejscowego szpitala podsumowały inwestycje zrealizowane w tej placówce w latach 2007-2013. O ich skali może świadczyć fakt, że z różnych dotacji przeznaczono na nie niemal 50 milionów złotych. Pozwoliło to podnieść zarówno jakość, jak i zakres świadczonych usług w lecznicy, która obecnie dysponuje około tysiącem łóżek.

W podsumowaniu przeprowadzonych prac wzięli udział marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Mateusz Klemenski. Marszałek podkreślił, że koniński szpital stanowi przykład ogromnych zmian, jakie dokonały się w ostatnich latach w samorządowych placówkach ochrony zdrowia. Przypomnieli, że w tym roku województwo przeznacza miliony złotych m.in. na informatyzację podległych jednostek.



Podczas uroczystości 15 kwietnia goście mogli obejrzeć m.in. nowoczesny tomograf zakupiony dla konińskiego szpitala.

Tego samego dnia w szpitalnym budynku przy ul. Wyszynskiego uroczystość otworzył Pracownię Tomografii Komputerowej oraz Pracownię Endoskopową. Modernizacja oddanych pomieszczeń oraz zakup aparatury i sprzętu do

obu pracowni kosztowały prawie 5 milionów złotych. Zakupiono za to m.in. nowoczesny tomograf i endoskopy.

W konińskim Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym już myśla o kolejnych inwestycjach. Jeżeli uda się zgromadzić nie-

zbędne fundusze (i jeśli będzie szansa na uzyskanie kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia), niewykluczone, że niedługo w placówce zostaną utworzone nowe oddziały, na przykład psychiatryczny czy geriatryczny. ABO

W Pile będzie światowo

Tym razem wielkopolskie Światowe Dni Innowacji zagospodarują – już w połowie maja – w Pile.

SDI odbędą się w naszym regionie już po raz ósmy z rzędu. Władze Wielkopolski organizują je, by stworzyć międzynarodową platformę wymiany najlepszych praktyk i osiągnięć w dziedzinie kultury innowacji.

Tegoroczna edycja została zaplanowana w Pile. Otworzy ją 12 maja forum „Smart City” w Regionalnym Centrum Kultury – Fabryce Emocji. Podczas konferencji przedstawiciele samorządów i gospodarki, w tym eksperci z zagranicy, rozmawiać będą o doświadczeniach w przekształcaniu uniijnych miast w inteligentne i zrównoważone środowiska społeczno-gospodarcze. Z kolei w dniach 13-16 maja w pilskim Ośrodku Zamiejscowym UAM odbywać się będą warsztaty dla przedstawicieli małych i mikroprzedsiębiorstw z zakresu designu i IT.

Więcej informacji na temat przebiegu tegorocznych SDI można znaleźć na stronie internetowej: www.iw.org.pl. ABO



Horyzont dla innowacji

W styczniu w Unii Europejskiej rozpoczął się nowy okres programowania 2014-2020. Oznacza to również wejście w życie nowych programów unijnych finansujących projekty w wielu dziedzinach – od kultury po ochronę środowiska czy konkurencyjność przedsiębiorstw.

Jednym z nich jest Horyzont 2020 – największy dotąd unijny program ramowy na rzecz badań i innowacji. To następca 7. Programu Ramowego, z którego w poprzednich latach skorzystało wiele wielkopolskich przedsiębiorstw, uczelni i ośrodków badawczych.

Program ma wzmocnić bazę naukową w UE oraz zwiększyć jej innowacyjność i konkurencyjność. Będzie również wspierał innowacyjne przedsiębiorstwa, stawiając przede wszystkim na wprowadzanie nowych rozwiązań na rynek. Horyzont 2020 sfinansuje też działania skierowane na główne wyzwania społeczne w takich dziedzinach jak zdrowie, rolnictwo, energia, transport, klimat.

Program jest otwarty dla szerokiej gamy beneficjentów, w tym przede wszystkim środowiska akademickiego i przedsiębiorstw, ale też samorządów oraz organizacji pozarządowych. Budżet „Horyzontu” na lata 2014-2020 wynosi prawie 80 miliardów euro. Projekty będą w większości finansowane w 100 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych. Wyjątkiem będą projekty innowacyjne, których dofinansowanie wynosi 70 proc., chyba że są one wdrażane przez organizacje non-profit – w takim przypadku program pokrywa wszystkie koszty kwalifikowane.

Pierwsze nabory w programie zostały już opublikowane, a szczegóły można znaleźć na stronie: <http://ec.europa.eu/programmes/horizon2020/>.

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przedstawia cykl poświęcony głównym programom na lata 2014-2020, zarządzanym centralnie przez UE i związanym z nimi możliwościami finansowania projektów. Dodatkowe informacje o programach: www.wielkopolska.eu.

Była parada. Będzie muzeum?

W Wolsztynie już po raz 21. odbyła się Parada Parowozów, a przedstawiciele spółki PKP Cargo i samorządu województwa kontynuują rozmowy na temat przyszłości tutejszej parowozowni.

Przejazd z udziałem 8 parowozów z Polski, Czech i Słowacji, tysiące gości z kraju i zagranicy, multimedialny pokaz maszyn z udziałem zespołu „AudioFeels” oraz animacje i konkursy dla rodzin – to główne atrakcje odbywającej się 3-4 maja w Wolsztynie Parady Parowozów.

Program tegorocznej imprezy był bogaty i każdy mógł



Zabytkowe lokomotywy są największą atrakcją wolsztyńskiej parady.

znaleźć coś dla siebie. Cukiernicy z Karpickiej upiekli np. pociąg z ciasta, w strefie bezpieczeństwa można było podczas zabawy poznać zasady przebiegania w pobliżu przejazdów kolejowych, goście obejr- zeli też wieczorne widowisko multimedialne. Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszył się pokaz z udziałem 8 zabytkowych lokomotyw. W tym roku pociągi „ożyły” i „przemówiły” ludzkim głosem, którego użyli im aktorzy znani z polskich filmów i seriali. Wielu turystów nie tylko podziwiała zabytkowe maszyny, ale też wybrało się w krótką podróż pociągami retro.

Od 1 kwietnia to jedna z niewielu szans na przejazd parowozem, bo rozmowy samorządu województwa ze spółką PKP Cargo przez długi czas nie przynosiły porozumienia

i lokomotywy nie kursują regularnie po wielkopolskich torach. Pod znakiem zapytania stała też przyszłość wolsztyńskiej parowozowni.

Władze PKP Cargo, które wyczołgały się z pomysłu powołania wraz z gminą Września, powiatem wolsztyńskim i samorządem województwa spółki handlowej, przekonały pod koniec kwietnia partnerów do utworzenia w parowozowni muzeum. W maju ma powstać biznesplan przedsięwzięcia, a po podpisaniu umowy możliwe stałoby się przywrócenie kursów w regularnym pasażerskim ruchu kolejowym na linii Leszno-Wolsztyn. RAK

W Kościanie wyróżniają

Tytułem „Dobry Gospodarz” uhonorowała marszałka Marka Woźniaka redakcja „Wiadomości Kościańskich”.

Czasopismo z Kościana przyznało ten honorowy tytuł już po raz dwudziesty. Marka Woźniaka wyróżniono m.in. za to, że „jest dobrym gospodarzem regionu, zabiegającym o jego prężny i zrównoważony rozwój, działającym z myślą o tym, by Wielkopolska była dobrym miejscem do życia”. Doceniono też działalność

marszałka na arenie unijnej. Jednocześnie „Wiadomości Kościańskie” przyznały swoje coroczne nagrody osobom mającym wybitne zasługi w dziedzinie kultury oraz życia społeczno-gospodarczego regionu. Tym razem – w 24. edycji tych wyróżnień – uhonorowano: regionalistów z Czempinia Katarzynę i Damiana Braszaków, leszczyńskiego dziennikarza Mirosława Wleklego, przedsiębiorców z Kiełczewa Marię i Pawła Walenciaków. ABO

Wartości ROPS docenione

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu zwyciężył w konkursie „Samorządowy lider zarządzania – samorząd jako pracodawca”.

Konkurs, organizowany przez senacką Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, we współpracy ze Związkiem Miast Polskich oraz Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych, podsumowano 11 kwietnia w siedzibie Senatu RP.

Wielkopolski ROPS został doceniony za projekt „Zarządzanie przez Dom Wartości w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Poznaniu”. Chodzi o model działania, na który składają się wartości fundamentalne: zaufanie, szacunek i profesjonalizm oraz zachowania kluczowe: wysoka jakość pracy, dobre zarządzanie, efektywne i szybkie działanie, sprawna komunikacja, rozwój i nowoczesność, nastawienie na budowę zespołu. ABO



Kultura znów na prowincji

Awangardowi twórcy, nowe miejsca na mapie regionu i niekonwencjonalne pomysły artystyczne towarzyszyć będą trzeciej odsłonie projektu „Wielkopolska: Rewolucje”.

Projekt „Wielkopolska: Rewolucje” zainicjowany został przez samorząd województwa w 2012 r. Poprzez sztukę i twórcze prowokacje miał zintegrować mieszkańców, a także przełamać stereotyp, że poza wielkomiejskimi ośrodkami nie ma potencjalnych twórców i odbiorców sztuki awangardowej, krytycznej.

– Zachęcamy do uczestnictwa w kulturze oraz do czerpania z kulturalnego i regionalnego dziedzictwa, czekającego na odkrycie w odległych od stolicy regionu zakątkach Wielkopolski. To zaproszenie do nowoczesnego odczytania i artystycznego przetworzenia tego dziedzictwa, a przede wszystkim do dialogu i szukania tego, co wspólne, pomiędzy lokalnymi społecznościami i eksperymentującymi artystami – stwierdził 16 kwietnia podczas konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak.

– Na początku bałam się, że nieszablonowi artyści nie znajdą wspólnego języka z mieszkańcami wsi i mniejszych miejscowości – zdradziła kuratorka projektu Agata Siwiak, która wybierała miejsca na mapie regionu i pasujących doń twórców. – Ale później okazało się, że na prowincji mamy otwartą publiczność, która chce pracować z artystami. Warto tam



W 2013 r. w spektaklu „Noce i Dnie”, opartym na motywach powieści Marii Dąbrowskiej, z Adamem Ferencym zagrali seniorzy z Zespołu Śpiewaczego „Wrzos” z Zakrzewa.

działać, bo ludzie mają chęci i mnóstwo energii. Ważna jest też praca z młodzieżą i wkład lokalnych aktywistów, którzy pracują „pro publico bono”.

– Jesteśmy z Agatą Siwiak obwożone po Polsce jako przykład dobrych praktyk w dziedzinie kultury. Pokazujemy, jak za stosunkowo niewielkie pieniądze można zachęcić do działania lokalne społeczności – stwierdziła dyrektor Departamentu Kultury UMWW Agata Grenda. – To przykład, że warto czasem zaryzykować w kulturze, bo dzięki temu Wielkopolska została w kraju doceniona.

Słowa dyrektorki potwierdził choćby ubiegłoroczny entuzjast dziennikarzy, krytyków teatralnych i recenzentów. Kuratorkę „Rewolucji” Agatę Siwiak nominowano do Paszportu „Polityki” w kategorii „teatr”, a w dziedzinie „muzyka popularna” to prestiżowe wyróżnienie otrzymał pianista i kompozytor Marcin Masecki, który koncertował w Słupcy i Poznaniu podczas ubiegłorocznej odsłony. – „Wielkopolska: Rewolucje” to dobrze odbierana forma naszej kulturalnej aktywności i myślę, że grono przyjaciół projektu staje się coraz większe – dodał marszałek.

Zdaniem Agaty Grendy pokazuje on, jak wiele jest jeszcze do zrobienia wśród lokalnych samorządów: – Trzeba odejść od finansowania wyłącznie dożynek, jubileuszy i festynów, które też są potrzebne, ale nie powinny zdominować działalności kulturalnej w miasteczkach.

Agata Siwiak zaprezentowała tegoroczny program, w którym znalazły się: Lisówka, Szamocin i Studzieniec, Rozdrażew, Jarocin i Prusim.

W Lisówkach z seniorami pracować będą laureaci Paszportów „Polityki 2013” w dziedzinie „teatr” Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin oraz per-

former Cezary Tomaszewski. W Szamocinie Michał Borczuch, Dorota Nawrot, Małgorzata Mazur i Krzysztof Zarzecki z dziećmi ze „Stacji Szamocin” i domu dziecka współtworzyć będą nową wersję spektaklu „Lepiej tam nie idź”, który powstał podczas ubiegłorocznej edycji. W Studzieniu warsztaty fotografii i video poprowadzi artystka wizualna pracująca ze światłem Jacqueline Sobiszewski.

Dramaturg Roman Pawłowski i artysta eksperymentujący z różnymi formami Wojtek Ziemilski we współpracy z kółkiem astronomicznym „Kasjoepa” przygotowują w Rozdrażewie widowisko multimedialne inspirowane przestrzenią kosmosu. W Jarocinie Weronika Szczawińska, Agnieszka Jakimiak i Krzysztof Kaliski opracują spektakl będący spojrzeniem na historię Polski z perspektywy Jarocina. I wreszcie w Prusimiu Centrum Badań Humanistycznych/Art/Technology stworzy wystawę inspirowaną kulturą olenderską z wykorzystaniem nowych technologii.

Podobnie jak w latach ubiegłych, wystawy i spektakle będzie można zobaczyć też w Poznaniu.

Trzecia edycja „Rewolucji” kosztowała będzie 387 tys. zł, z czego 330 tys. stanowi dotacja UE. RAK

Polecamy

Świątki i demony w Gieczu



Do 15 października w Rezerwacie Archeologicznym w Gieczu można oglądać wystawę pn. „Świątki, grajkowie, demony”, która prezentuje kolekcję współczesnej plastyki nieprofesjonalnej w zbiorach Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach. Ekspozycja składa się ze 160 rzeźb będących dziełem ponad 30 artystów. Wystawie towarzyszą prezentacje zdjęć i projekcje filmów przybliżających sylwetki twórców, a także zajęcia edukacyjne dla najmłodszych.

Gra orkiestra



Dzięki finansowemu wsparciu z budżetu regionu 11 maja w Kaliszu odbędzie się wojewódzki przegląd orkiestr dętych. Udział w nim wezmą orkiestry działające przy Ochotniczych Strażach Pożarnych z terenu całej Wielkopolski. Dla laureatów przygotowano pamiątkowe dyplomy i statuetki.

Jubileuszowa OKFA



Ogólnopolski Konkurs Filmów Niezależnych im. prof. Henryka Kluby to najstarsza w Polsce impreza poświęcona kinu niezależnemu. Jubileuszowa, 60. odsłona OKFA odbędzie się 12-15 czerwca w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Konkurs skierowany jest do twórców amatorów w każdym wieku, filmowców z zamiłowania, a od kilku lat – także do studentów szkół filmowych. Wydarzeniu towarzyszą warsztaty, spotkania z profesjonalistami i fachowe, otwarte omówienia prac konkursowych. RAK

Trzy nagrody

Teatr Wielki w Poznaniu otrzymał wyróżnienia im. Jana Kiepury aż w 3 kategoriach.

Nagrodę dla najlepszego dyrygenta otrzymał Tadeusz Koźłowski – kierownik muzyczny premiery „Portret”, a także dyrygent wielu spektakli w poznańskim Teatrze Wielkim. W kategorii „najlepszy spektakl” uhonorowano „Portret” Mieczysława Wajnberga w reż. D. Pountney'a. Za najlepszego scenografa uznano Justina C. Arienti – autora scenografii do spektaklu „Cyberiada” Krzysztofa Meyera w reż. R. A. Brauna.

Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury to prestiżowe wyróżnienia, przyznawane od 2007 r. artystom polskich scen muzycznych przez Mazowiecki Teatr Muzyczny.

Gala wręczenia nagród odbędzie się 22 maja w Europejskim Centrum Matecznik „Mazowsze” w Otrębusach. RAK

Kaliski teatr wkrótce z nowym dyrektorem

Magda Grudzińska obejmie od 1 czerwca funkcję dyrektora Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

Przypomnijmy, że do 31 maja kaliską sceną kieruje dotychczasowy dyrektor Igor Michalski, który od 1 stycznia 2014 r. został też szefem Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni.

Gdy minister kultury Bogdan Zdrojewski nie zgodził się, by wskazana przez marszałka Marka Woźniaka Magda Grudzińska objęła od 1 lutego funkcję dyrektora w trybie pozakonkursowym, konieczne było ogłoszenie konkursu na stanowisko szefa kaliskiego teatru.

Zgłosiło się pięć osób, a do drugiego etapu i rozmowy kwalifikacyjnej dopuszczono troje kandydatów. 22 kwietnia z komisją spotkali się: Remigiusz Caban, Magda Grudzińska i Norbert Rakowski.

Aby móc być rekomendowanym zarządowi województwa na stanowisko dyrektora Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, star-

tujący w konkursie musieli zdobyć co najmniej 281 pkt. na 560 możliwych. Jako najlepsza kandydatka została rekomendowana zarządowi

54. Festiwal Sztuki Aktorskiej

Tegoroczne Kaliskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 10-16 maja. W konkursie pokazanych zostanie 7 przedstawień zrealizowanych w 2013 i 2014 r. Na Dużej Scenie będzie można zobaczyć „Platonowa” w reż. Grzegorza Wiśniewskiego z gdańskiego Teatru Wybrzeże, głosne przedstawienie Pawła Demirskiego i Moniki Strzępki „Bitwa Warszawska 1920” z Narodowego Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie, „Carycę Katarzynę” Jolanty Janiczek i Wiktora Rubina z Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach oraz „Piątą stronę świata” według powieści Kazimierza Kutza, zrealizowaną w Teatrze Śląskim w Katowicach. Natomiast na Scenie Kameralnej pokazane będzie przedstawienie warszawskiego Teatru Studio „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku” Doroty Masłowskiej w reż. Agnieszki Glińskiej. Teatr im. W. Bogusławskiego – gospodarz KST – na otwarcie festiwalu przedstawi premierę „Kupca weneckiego” Szekspira w reż. Adama Nalepy i „Versus” według Rodriga Garcii w reż. Szymona Kaczmarka. Poza konkursem będzie można też obejrzeć przedstawienie absolwentów bytomskiego Wydziału Teatru Tańca PWST w Krakowie „Meblościanka”, a na zakończenie KST gdański Teatr Muzyczny im. D. Baduszkowej zaprezentuje musical „Skrzypek na dachu” w reż. Jerzego Gruzy.

województwa Magda Grudzińska, która uzyskała 496 pkt. 6 maja zarząd powołał ją na stanowisko szefa kaliskiej sceny. Drugi w konkursie Norbert Rakowski zdobył 356 pkt.

– Bardzo się cieszę, że w postępowaniu konkursowym pani Magda Grudzińska potwierdziła swoje niewątpliwe predyspozycje do pełnienia funkcji dyrektora Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Bardzo mi zależy, aby ten ważny w Wielkopolsce teatr miał szansę dobrego funkcjonowania – stwierdził marszałek Marek Woźniak po zakończeniu prac przez komisję.

Zwycięzczyń konkursu, która 1 czerwca obejmie fotel szefa sceny nad Prosną, jest producentką i organizatorką wydarzeń teatralnych. Od 18 lat związana jest z Krakowskimi Reminiscencjami Teatralnymi, których przed laty była też dyrektorem. RAK



Śródlądowy raj dla wodniaków

Wielka Pętla Wielkopolski to jeden z najdłuższych i najpiękniejszych szlaków turystycznych w kraju.

Choć nie ma u nas tak dobrych warunków dla wodniaków, jakie występują na Zalewie Szczecińskim, Zalewie Wiślanym czy szlaku jezior mazurskich, to nasze województwo posiada ciekawą ofertę dla gości zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki, szlaki wodne i pola biwakowe przyciągają coraz więcej żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy. Dużą atrakcją dla turystów są służby na kanałach – aby je przepłynąć, trzeba poczekać na zmianę poziomu wody. Takich urządzeń na odcinku z Konina do jeziora Gopło jest 5, a na Noteci – aż 14.

Płynące przez ziemię lubuską, wielkopolską, kujawską i pomorską, dzięki przemianom dokonywanym w ostatnich latach, wysiłkom władz, a także prywatnych inwestorów „ożywają”, a miasta, osiedla i ich mieszkańcy wracają „nad wodę”, do której przez dziesięciolecia byli odwrócony plecami. Na Warcie, Noteci, Gopłach, konińskich jeziorach częściej widać atrakcyjne jachty i łodzie, spływy kajakowe i flisackie wyprawy tratwami. Powstają nowe przystanki i mariny.

– Dopiero teraz uświadamiamy sobie, jak piękne mamy warunki do rozwoju zarówno rodzinnej, spokojnej turystyki, jak i dla bardziej wymagających, szukających większych wrażeń wodniaków – mówi Zbigniew Haupt, przewodniczący sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej, uprawiający żeglarsko-morskie.

Najbardziej znaną trasę, liczącą 690 km Wielką Pętlę Wielkopolski, tworzą rzeki Notec (205 km) i Warta (338,4 km) oraz Kanał Bydgoski (146,6 km). Łączy się ona z siecią śródlądowych dróg wodnych zachodniej Europy, z Zalewem Wiślanym oraz Niemnem i Dnieprem.



Marina w Ślesinie zwyciężyła w 2013 r. w ogólnopolskim konkursie „Europa to my”. To dziś jeden z najciekawszych ośrodków turystyki wodnej w regionie z najnowocześniejszą przystanią na szlaku Wielkiej Pętli Wielkopolski.

Wypocząć nad wodą

Do niedawna turyści płynący Notecią nie mieli dogodnych miejsc do zatrzymania się, uzupełnienia wody i prowiantu czy skorzystania z przyzwoitej toalety. Od kilku lat ten krajobraz się zmienia. – Wielkopolscy samorządowcy starają się przywrócić rzekę miejscowościom położonym wzdłuż szlaku – informuje Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW. – Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej i dużej aktywności lokalnych władz w Drawsku, Czarnkowie i Ujściu powstały już nowoczesne przystanki z pomostami wyposażonymi w przyłącza elektryczne, wodę, y-bomy, czyli belki ułatwiające cumowanie jachtów.

Zdaniem dyrektora mamy się czym pochwalić także na Warcie, bo np. marina w Ślesinie jest wyposażona w dźwig do wyciągania jachtów, a projekt jej budowy zwyciężył w ogólnopolskim konkursie „Europa to my”, w 2013 r.

Z kolei na Kanaale Bydgoskim miejsca przyjazne wodniakom znajdują się m.in. w Łabiszynie, Barcinie, Inowrocławiu, w kilku przystaniach nad jeziorami Gopło i ślesieńskimi.

– Brakuje nam nadal infrastruktury do obsługi jachtów motorowych, barek płaskodennych i mieszkalnych. Na Warcie nie ma niestety miejsca, gdzie można zatankować paliwo, nalać wodę pit-

ną i spuścić nieczystości. Warto byłoby zlokalizować takie inwestycje w Poznaniu i w górach rzeki, np. w Koninie – dodaje Tomasz Wiktor. – Z jednej strony niekoniecznie w każdej przystani, gdzie można przycumować łódź, potrzebna jest stacja benzynowa. Choć dobrze poradzić sobie z tym np. w Czarnkowie, gdzie stacja paliw położona

250 m od wybudowanej mariny, wypożycza wodniakom wózek i kanistry. Problemów z kończącą się w zbiorniku ropą nie mają kajakarze, dla których powstają kolejne pola biwakowe.

Raj dla kajakarzy

Urząd Marszałkowski w Poznaniu we współpracy z lokalnymi samorządami utwo-

Na Warcie, Noteci i konińskich jeziorach częściej widać atrakcyjne jachty i łodzie, spływy kajakowe i flisackie wyprawy tratwami.

rzył na Warcie w ciągu kilku lat sieć stanic turystycznych i przystani wodnych. – Co 20-30 km powstały miejsca odpoczynku, gdzie wodniacy mogą w bezpieczny sposób wyjść z kajaka i wyciągnąć go z rzeki – podkreśla Tomasz Wiktor. – Ustawiono tam wiaty, przy których można się schronić lub wypocząć. Na Warcie działają już sta-

nice w: Międzychodzie, Siemakowie, Wronkach, Stobnicy, Obornikach, Murowanej Goślinie, Czerwonaku, Puszczykowie, Mosinie, Śremie, Gogolewie, Książu Wlkp., Pyzdrach, Łądzie, Sławsku, Koninie i Kole.

Za pieniądze prywatne i publiczne pobudowano ponadto mariny dla żeglarzy w Łądzie i Pyzdrach, a za fundusze unijne zmodernizowano nabrzeża dla kajakarzy i motorowodniaków w Koninie i Śremie. Odnowiono też szlak kajakowy Puszcza Zielonka, coraz więcej turystów pływa Welną (w tym roku będzie profesjonalnie oznakowana), Gwdą czy Notecią.

Tę ostatnią rzekę czeka rewalizacja, związana ze staraniami o przywrócenie jej funkcji transportowej (piszemy o tym na str. 9), na czym zyska również turystyka. – Samorządy odbudowują nie tylko duże porty i mariny turystyczne, ale inwestują też w sieć mniejszych przystani i pomostów cumowniczych – wyjaśnia dyrektor Depar-

tamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Marek Beer. – Konieczna jest również budowa infrastruktury turystycznej przy służach na Noteci skanalizowanej, która umożliwi wygodne i bezpieczne uprawianie różnych form żeglugi turystycznej na wielkopolskim odcinku MDW E 70.

Tym inwestycjom towarzyszy akcja promocyjna, która ma zachęcić turystów, zwłaszcza z zachodniej Europy, do wypoczynku nad wielkopolskimi rzekami.

Kampania i stoisko targowe

Za pieniądze z Brukseli finansujemy bowiem profesjonalną kampanię promocyjną markowego produktu turystyki wodnej, tj. Wielkiej Pętli Wielkopolski. Za ponad 6,5 mln zł (z tego 4,5 mln zł z UE) Wielkopolska Organizacja Turystyczna promuje szlak, który ma stać się celem przyjazdu turystów. – Projekt zachęca do uprawiania wszelkiej aktywności fizycznej w pobliżu oddziaływania rzek i akwenów wodnych, tj. turystyki rowerowej, pieszej, konnej i oczywiście wodnej – tłumaczy dyrektor biura WOT Ewa Przydrożny. – Zakładamy, że w perspektywie kilku lat wzrośnie liczba wynajętych noclegów, osób korzystających z bazy gastronomicznej i wypożyczalni sprzętu wodnego.

WOT przygotowała specjalne stoisko targowe poświęcone WPW, które pokazywane na wielu imprezach targowych, zdobywa liczne wyróżnienia. Wydawnictwa, przewodnik nawigacyjny, mapa cieszą się dużym zainteresowaniem wodniaków i potencjalnych turystów. – Nawet mieszkańcy Wielkopolski przecierają oczy ze zdumienia, gdy na mapie regionu ujrzą, jak bardzo atrakcyjną siecią szlaków wodnych dysponujemy – podsumowuje Zbigniew Haupt. **Piotr Ratajczak**



Statki pasażerskie po wielkopolskich rzekach płyną wyłącznie okazjonalnie.



Warta, Welną, Gwdą i wiele innych rzek to prawdziwy raj dla kajakarzy.



Mariny w Czarnkowie (na zdjęciu) i Drawsku zbudowano z udziałem funduszy UE.



Z Ujścia do Antwerpii i Kłajpedy

Czy odnowiona droga wodna E 70 ułatwi nam wykorzystanie Noteci do transportu ładunków?

Szlaki wodne były jednym z pierwszych czynników determinujących rozwój ludzkości. Dzięki nim powstawały osady, miasta, rozwijała się gospodarka, kwitł przemysł i handel. Istniejąca obecnie sieć dróg wodnych w Polsce została ukształtowana przez naturalny układ rzek i kanały budowane głównie w XVIII i XIX wieku.

– Efektem wysokiej świadomości znaczenia wodnych korytarzy transportowych dla rozwoju polskiej gospodarki były liczne inwestycje hydrotechniczne powstające i rozwijające się do końca XIX wieku – przypomina Marek Beer, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW. – Jednak od czasu zakończenia II wojny światowej, administratorzy rzek otrzymywali coraz mniej pieniędzy na ich utrzymanie, przez co ulegały systematycznemu zamulaniu, a niekonserwowane urządzenia hydrotechniczne (mosty, śluzy, jazy) – degradacji. W efekcie, żegluga śródlądowa stopniowo została wyparta przez transport kołowy.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli, która w 2013 r. zbadała polską żeglugę śródlądową, wynika, że do użytku nie nadaje się 90 proc. najszybszych dróg wodnych, a transport towarów rzekami praktycznie nie istnieje. Udział śródlądowy transportu towarów w Polsce wynosi zaledwie 0,29 proc. całości rynku przewozów. W Niemczech jest to 11,2 proc., a w przodującej Holandii aż 36,7 proc., podczas gdy średnia unijna w 2011 r. wyniosła 6,2 proc.

Główną przyczyną jest wynikający z wieloletnich zaniedbań fatalny stan dróg wodnych, który sprawia, że inwestowanie w budowę floty staje się dla armatorów nieopłacalne. NIK wyliczyła, że doprowadzenie szlaków do stanu używalności kosztowałoby 14

mld zł, a w 2012 r. wydano na ten cel zaledwie 160 mln zł.

Z zachodu na wschód

Jednym z korytarzy transportowych przebiegających przez Polskę jest Międzynarodowa Droga Wodna E 70, która łączy Odrę z Wisłą i biegnie od Antwerpii przez Holandię, Niemcy, Polskę, rosyjski Obwód Kaliningradzki, aż do Kłajpedy na Litwie. W kraju obejmuje rzeki: Odrę, Wartę (294 km), Notec, Kanał Bydgoski, Brdę, Wisłę (114 km), Nogat, Szkarpawę, Kanał Jagielloński i Zalew Wiślany. Znaczenie tej trasy polega na tym, że to jedyna śródlądowa droga wodna prowadząca z zachodu na wschód, z Niemiec do Rosji.

Jeszcze kilkanaście lat temu o MDW E 70 (na terenie Wielkopolski to głównie rzeka Notec) rozmawiali tylko wodniacy. – Potencjał rzek był zupełnie niedostrzegany, niedoceniany, a co za tym idzie niewykorzystywany – zauważa Marek Beer. – Podejście do rzek zaczęło zmieniać się kilka lat temu. Wtedy też marszałkowie województw, przez które MDW E70 przepływa, zaczęli upatrywać w omawianym szlaku proekologiczną i ekonomiczną alternatywę dla przewozów, dającą jednocześnie możliwość rozwoju turystyki i sportu.

Podejmując wspólną inicjatywę zmierzającą do rewitalizacji tego szlaku, samorządy regionów każdego roku przeznaczają w budżetach pieniądze zarówno na opracowanie dokumentów planistycznych, tj. spójnej strategii rewitalizacji MDW E 70, koncepcji programowo-przestrzennej szlaku, projektu programu odnowy drogi wodnej, analizy popytu na przewozy ładunków, jak i promocję turystyki na tych terenach.

Największe inwestycje na szlaku udało się też wpisać do



dokumentów rządowych, np. strategii rozwoju transportu do 2020 r., dzięki czemu część z nich będzie wkrótce realizowana.

Z kolei lokalne samorządy budują nowoczesne mariny i przystanie, m.in. w Drawsku i Czarnkowie.

Przewóz rzeką przez 4 km

Mimo że Unia Europejska promuje taki rodzaj transportu, w Polsce liczba przewozów towarów wodą maleje. W latach 2000-2010 udział transportu śródlądowego w przewozach ładunków ogółem zmniejszył się z 0,8 proc. do 0,3 proc. Udział polskiego odcinka MDW E 70 w tych przewozach wynosił: 2,0-3,4 proc. w okresie 2006-2008 i 9 proc. w latach 2009-2010.

W 2010 r. przewozy żegluga śródlądowa w regionie MDW E 70 wyniosły 456 tys.

ton i miały charakter wyłącznie lokalny, o czym świadczy średnia odległość przewozów wynosząca zaledwie 4 km. Szansą na zmianę tej sytuacji jest aktywizacja polskiej części szlaku, która stworzy alternatywę dla przewozu ładunków.

– Zgodnie z założeniami opracowanej analizy społeczno-ekonomicznej poprawa parametrów tej drogi

Krzysztof Grabowski. Do 2017 r. powinien zostać osiągnięty poziom przewozów 2,5 mln ton rocznie na odcinku Odra-Wisła i 3 mln ton na dolnej Wiśle, a po osiągnięciu parametrów II klasy poziom przewozów powinien wzrosnąć do poziomu 8,5 mln ton w ciągu 5 lat (w tym 4 mln ton na połączeniu Wisły z Odrą i 4,5 mln ton na dolnej Wiśle).

➤ Ostatnie przeładunki w portach w Krzyżu i Ujściu zrealizowano pod koniec lat 90.

wodnej powinna nastąpić do 2017 r., a do 2025 r. cały odcinek połączenia Wisła-Odra ma zostać dostosowany do wymogów II klasy, a odcinek dolnej Wisły – do IV klasy drogi wodnej – wyjaśnia członek zarządu województwa

– Zakłada się też, że między Bydgoszczą a Kostrzynem 50 proc. transportu towarów będą stanowić przewozy pomiędzy portami drogi E 70, 40 proc. stanowić mają ładunki w relacjach pomiędzy portami morskimi, a 10 proc. – trans-

port międzynarodowy – podkreśla Krzysztof Grabowski. – Jednak dla osiągnięcia założonego celu niezbędne jest zaangażowanie także rządu.

Zawinąć do portu

Istniejące na trasie MDW E 70 rzeczne porty handlowe w Kostrzynie, Krzyżu, Ujściu, Bydgoszczy i Malborku posiadają infrastrukturę, która powstała w latach 60. i 70. XX wieku, na bazie przedwojennych urządzeń (z wyjątkiem portu w Kostrzynie oddanego do eksploatacji w 1990 r.). Funkcjonowanie portów i przeładowni do 1990 r. związane było ściśle z lokalną gospodarką. Po przemianach ustrojowych wiele państwowych przedsiębiorstw upadło i zmalało zainteresowanie śródlądowym transportem wodnym. Ostatnie przeładunki w portach w Krzyżu i Ujściu zrealizowano pod koniec lat 90.

Aby odwrócić te nabrzeża, niezbędne są inwestycje, zapewniające zwłaszcza dostęp do nich od strony lądu. Rewitalizacja MDW E 70 zakłada też m.in. budowę nowych portów w Gorzowie Wlkp., Drezdenku, Czarnkowie, Nakle. W miastach tych przed laty istniały niewielkie porty i przeładownie, a obecnie jedynie w Gorzowie Wlkp. pozostało, na lewym brzegu Warty, nabrzeże sporadycznie wykorzystywane do przeładunku kruszyw i konstrukcji stalowych.

Sieć tych portów ma spore możliwości rozwoju, posiadając z jednej strony dostęp do polskich portów morskich (Szczecin, Świnoujście, Gdansk, Elbląg) i tych leżących dalej nad wschodnim Bałtykiem, a z drugiej – do portów niemieckich (Lubeka, Hamburg, Brema), a także do portów Belgii i Holandii.

Czas pokaże, czy potrafimy te możliwości odpowiednio wykorzystać.

Piotr Ratajczak



By wykorzystać rzeki do transportu, konieczny jest m.in. remont śluz (jak Lipica na Noteci), mostów i jazów.



Taki widok, jak barka w śluzie Mikołajewo pod Czarnkowem, jest na wielkopolskich rzekach niestety rzadkością.

Strajk dzieci wrzesińskich

Jak protest uczniów sprzed 113 lat stał się jednym z symboli oporu Polaków przeciwko germanizacji.

Protest polskich dzieci we Wrześni w maju 1901 roku przez wiele dziesięcioleci kształtował pogląd na nasze stosunki z Niemcami na przełomie XIX i XX wieku. Dramatyczne wydarzenia, specyficzna otoczka propagandowa, wszystko zaś na określonym tle społecznym i politycznym, utrwaliły jednoznaczny obraz tamtych czasów. Nie było warunków sprzyjających spokojnej ocenie, opartej na wzięciu pod uwagę bardzo wielu czynników znacznie wykraczających poza rok 1901. Dziś można już na te wydarzenia spojrzeć nieco inaczej.

Kulturkamf kanclerza

Genezy ważnych wydarzeń często można się doszukać w zjawiskach znacznie wcześniejszych. Podobnie było ze sprawą strajku dzieci we Wrześni. Zaczęło się 18 stycznia 1871 roku, gdy w lustrzanej sali pałacu wersalskiego ogłoszono powstanie Cesarstwa Niemieckiego. Kanclerz Otto von Bismarck, duchowy i dyplomatyczny ojciec zjednoczonych Niemiec, po połączeniu dokonanych „krwią i żelazem” przystąpił do kształtowania wśród poddanych cesarza Wilhelma I świadomości niemieckiej. I tak np. Bawarczyści mieli stać się Niemcami pochodzenia bawarskiego, Hesowie Niemcami pochodzenia heskiego, a Polacy w Prowincji Poznańskiej – Niemcami pochodzenia polskiego.

Był to program obliczony na wiele pokoleń, wymagający też podporządkowania Berlinowi wszystkich organizacji działających w państwie. Największą z nich, uznającą tylko jednego zwierzchnika – papieża, był Kościół rzymskokatolicki. Doszło więc do konfliktu, nazwanego kulturkampem, w którym (jak się niekiedy błędnie sądzi) wcale nie chodziło o zniszczenie Kościoła i wiary, lecz o złamanie swoistej autonomii hierarchów katolickich, podporządkowanie ich cesarzowi niemieckiemu z pominięciem osoby papieża. Walka, toczona często w dość groteskowy sposób i brutalna w formie, trwała do 1878 roku, gdy obie strony, zmęczone konfliktem, zawarły rozejm i równocześnie połączyły siły w walce ze wspólnym wrogiem: socjalistami.

Na ziemiach zaboru pruskiego nastąpiło wówczas zjawisko, którego Bismarck się nie spodziewał. Miejscowa



Budynek szkoły powszechnej we Wrześni, w którym doszło do historycznych wydarzeń.

ludność polska prześladowanie księży odebrała jako zamach na narodowość i zwała szereg. Zaczęto polskość utożsamiać z katolicyzmem, o kształtowaniu świadomości niemieckiej nie było mowy.

Język modlitwy

Minęło 30 lat, wyrosło nowe pokolenie i okoliczności z czasów kulturkampu się odrodziły, choć w innej formie. Niemcy zaczęli stopniowo wprowadzać ustawy przyspieszające germanizowanie Prowincji Poznańskiej, w procesie asymilowania rozpoczęli drogę „na skróty”, wprowadzając środki administracyjne, przymusowe. Zintensyfikowali osadnictwo, powołali Komisję Osadniczą czuwającą nad powiększaniem zasobu ziemi w rękach niemieckich, powstał skrajnie szowinistyczny Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (Hakata), rozpoczęło się przyspieszone germanizowanie administracji i szkolnictwa. W latach osiemdziesiątych XIX wieku stopniowo wprowadzono nauczanie niemal wszystkich przedmiotów w języku niemieckim, przyjmowane przez uczniów i rodziców polskich z mieszanymi uczuciami, irytacją, ale bez zamiaru ostrego reagowania. Wreszcie pozostała już tylko religia. I tu nagle odrodziły się nastroje z okresu kulturkampu.

Do strajków szkolnych w zaborze pruskim dochodziło trzema etapami, w latach 1901-1907, z chwilą stopniowego wprowadzania lekcji re-

ligii w języku niemieckim w szkołach ludowych, czyli podstawowych (szkolnictwo średnie było już wtedy całkowicie zgermanizowane). Dzieci, także w porozumieniu z rodzicami, odmawiały odbierania podręczników i katechizmów niemieckich, modlenia się na lekcji i odpowiadania w języku niemieckim. Religia, jedyny przedmiot nauczany jeszcze po polsku, teraz miał być zniemczony – co doprowadziło do protestów na podłożu zbliżonym do tego, jakie wystąpiło w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku.

Mechanizm działania był niemal zawsze taki sam: wejście nauczyciela religii do klasy z niemieckimi katechizmami i rozpoczęcie lekcji modlitwą po niemiecku. Dzieci odpowiadały po polsku. Następnym etapem była odmowa odbierania podręczników. Wówczas zaczynały się represje i chłosta. Przy dalszym proteście naciski się

nasilały: stosowano pozostawianie krnąbrnych uczniów po lekcjach w szkole, a wreszcie zaczęto wprowadzać sankcje poważniejsze i długofalowe w konsekwencjach.

Co się stało we Wrześni?

Było tak i w szkole ludowej we Wrześni. Rankiem 20 maja 1901 roku miejscowy nauczyciel religii Schölzchen próbował zmusić dzieci do odpowiedzi i modlenia się na lekcji religii w języku niemieckim. Po ich odmowie i demonstracyjnym odrzuceniu katechizmów niemieckich rozpoczęło się wymierzanie kary chłosty, którym objęto 14 uczniów. Odgłosy tej akcji rozszły się po całej szkole i dotarły do przechodniów, a następnie do rodziców bitych dzieci. Wkrótce przed szkołą zebrał się oburzeni mieszkańcy miasta, niemal nie doszło do zamieszek. Problemem nie było bicie dzieci

– kara chłosty w owym czasie traktowana była jako naturalna metoda wychowawcza zarówno w domu, jak w szkole. Chodziło o przyczynę i masowość jej zastosowania.

Strajkujące dzieci znalazły mocne oparcie w miejscowym wikariuszu, księdzu Janie Laskowskim. Przypadek zrządział, że wydarzeniami tymi zainteresowali się dziennikarze, a miejscowy fotograf Szymon Furmanek wykonał zdjęcia strajkujących dzieci, które jako pocztówki błyskawicznie rozszły się po ziemiach wszystkich trzech zaborów. Lokalne wydarzenie odniosło ogromny skutek propagandowy, którego nie spodziewali się ani Niemcy, ani strona polska. Przez Europę przeszła fala protestów wobec germańskiego barbarzyństwa. Maria Konopnicka napisała emocjonalny wiersz „We Wrześni”, Henryk Sienkiewicz w 1906 roku opublikował dwa listy otwarte w tej sprawie – drugi z nich adresowany bezpośrednio do cesarza Wilhelma II.

W tym samym czasie propagandowy wydzźwięk sprawy wrześnińskiej został podtrzymany nieco anegdotycznym w formie protestem Michała Drzymały, który przez swoją niezłomną postawę, mieszkając w wozie, znowu zwrócił uwagę opinii publicznej na metody germanizacji przyjęte przez Niemców w zaborze pruskim. W 1906 roku w strajku szkolnym uczestniczyło już 75 tysięcy polskich dzieci w 800 szkołach.

Niemcy byli jednak konsekwentni w swym działaniu. Wkrótce przed sądem w Gnieźnie stanęło około 30 rodziców dzieci ze szkoły we Wrześni. 25 z nich skazano na kary od 2 miesięcy do 2,5 roku więzienia. Kary nie uniknął także fotograf, który rozpowszechnił zdjęcia uczestników strajku. Najbardziej nieprzejednani w swym proteście uczniowie pozostawali w danej klasie na drugi rok, opuszczali też szkołę z „wilczym biletem” uniemożliwiającym dalszą naukę na terenie Niemiec.

Upamiętnieni

Postawę dzieci wrześnińskich godnie upamiętniono. Urządzono muzeum w dawnej szkole, z odtworzoną izbą lekcyjną z 1901 roku, odsłonięto tablice poświęcone ks. J. Laskowskiemu, a w Gnieźnie na gmachu sądu – oskarżonym w procesie rodziców strajkujących dzieci. W farze wrześnińskiej jest piękny witraż Mariana Turwida przypominający wydarzenia z 1901 roku, a opodal szkoły stanęła ławeczka przypominająca postać Bronisławy Śmiałowiczówny – jednej z najbardziej aktywnych uczestniczek strajku. Groby biorących udział w tamtych wydarzeniach zostały wyróżnione na miejscowym cmentarzu. Strajk dzieci we Wrześni stał się kanwą filmu fabularnego Filipa Bajona „Wizja lokalna 1901”, jednak szczegóły wydarzeń traktującego dość swobodnie.

Protest dzieci wrześnińskich i swoisty happening Michała Drzymały z czasem stały się symbolami oporu polskiej ludności przeciwko germanizacji. Nie były to ani pierwsze, ani ostatnie podobne wystąpienia – ale to oni akurat, ze względu na sprzyjające okoliczności, utrwalił się w powszechnej świadomości.

Dzieci przegrały, podobnie jak niepowodzeniem zakończył się protest Michała Drzymały. Warto zauważyć, że kilkunastoletni w 1901 roku uczniowie z Wrześni to przyszli powstańcy wielkopolscy. Doświadczenia z początku stulecia stały się lekcją patriotyzmu przed wydarzeniami I wojny światowej i lat 1918-1919. A tak na marginesie – czy nieco ponad sto lat temu ktokolwiek mógłby przypuszczać, że we Wrześni i w całej Wielkopolsce jednym z najbardziej fetowanych wydarzeń będzie budowa nowej fabryki samochodów przez Niemców?

Marek Rezler



Pamiętkowe zdjęcie dzieci biorących udział w proteście.



W trosce o najmłodszych

Z myślą o młodych użytkownikach dróg w Luboniu powstanie kolejne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

18 marca w Luboniu odbyła się uroczystość podpisania porozumienia, na mocy którego zostało utworzone Szkolne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Szkoła Podstawowa nr 3 i Gimnazjum nr 2 w Luboniu, gospodarze centrum, otrzymają w najbliższym czasie od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu wyposażenie pracowni wychowania komunikacyjnego: sprzęt komputerowy, programy i pomoce dydaktyczne. W 2014 roku w pobliżu gimnazjum powstanie miasteczko ruchu drogowego do praktycznej nauki jazdy.

Zadaniem szkolnego centrum jest prowadzenie działalności oświatowej wśród dzieci i młodzieży w zakresie wychowania komunikacyjnego, upowszechnianie wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także przygotowanie uczniów szkół do egzaminu i przeprowadzanie egzaminu na kartę rowerową.

Od kilku lat szkolne centra są też miejscem, gdzie odbywają się edukacyjne turnieje propagujące zasady bezpieczeństwa na drogach. W ubie-



FOT. M. SZYKOR

Uczestnicy spotkania w Luboniu (od lewej): zastępca burmistrza Lubonia Mikołaj Tomasz, burmistrz Dariusz Szmyt, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Grażyna Leciej, dyrektor Gimnazjum nr 2 Jolanta Walczak, dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz, komendant komisariatu policji w Luboniu Robert Przyjemski, komendant miejscowej Straży Miejskiej – Paweł Dybczyński.

głym roku finał wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla szkół podstawowych i gimnazjalnych odbył się we Wrześni, a w tym roku planowany jest w Kłecku. Centrum ma również przypominać dorosłym i podmiotom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo,

jak ważne jest kształtowanie odpowiednich zachowań wśród pieszych i rowerzystów, zwłaszcza tych najmłodszych.

Dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz wyraził nadzieję, że centrum pomoże efektywnie przygotować dzieci i młodzież szkolną z Lubonia i okolic do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu zapowiedział również, że nadal będzie wspomagał aktywne placówki oświatowe w realizacji zadań związanych z wychowaniem komunikacyjnym.

Marek Szykor WORD Poznań

Konkursy dla szkół

Poznański WORD przygotował atrakcyjne nagrody za najlepsze konspekty lekcji wychowania komunikacyjnego i szkolenie rowerzystów.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od lat realizuje swoje ustawowe zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, inicjując i podejmując w placówkach oświatowych wiele przedsięwzięć o charakterze informacyjnym i edukacyjnym, adresowanych do dzieci i młodzieży – najmłodszych, niechronionych, uczestników ruchu drogowego.

Wspomagamy aktywne szkoły i samorządy w tworzeniu szkolnych centrów bezpieczeństwa ruchu drogowego, nowoczesnych pracowni wychowania komunikacyjnego oraz miasteczek ruchu drogowego, przekazujemy pomoce dydaktyczne i wydawnictwa edukacyjne, dzięki czemu pedagodzy uczący wychowania

końca czerwca 2014 r.) autorów scenariuszy lekcji przygotowujących uczniów do egzaminu na kartę rowerową i bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Chcemy nagrodzić zarówno autora konspektu, jak i szkołę, którą reprezentuje nauczyciel. Nagrodą będzie atrakcyjne wyposażenie komputerowe pracowni wychowania komunikacyjnego, które – mamy nadzieję – ułatwi prowadzenie zajęć w następnym roku szkolnym.

W drugim konkursie chcemy wybrać szkoły z miasta Poznania i okolic, które w bieżącym roku szkolnym wykażą się aktywnością i wydadzą największą liczbą kart rowerowych swoim uczniom. Konkurs prowadzony będzie z uwzględnieniem wielkości szkół, zarówno dużych miejskich, jak i małych wiejskich. Nagrodami dla najlepszych placówek będą rowery i kaski.

Szczegółowy regulamin konkursów można znaleźć na stro-

Pomoce dydaktyczne i wydawnictwa edukacyjne ułatwiają prowadzenie lekcji wychowania komunikacyjnego.

komunikacyjnego mogą lepiej prowadzić zajęcia przygotowujące najmłodszych do bezpiecznego poruszania się po drogach.

Podobnie jak w poprzednich latach, zapraszamy nauczycieli do wzięcia udziału w trzeciej już edycji konkursów edukacyjno-oświatowych (w roku szkolnym 2013/2014), organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

W pierwszym z nich: na najlepszy konspekt lekcji wychowania komunikacyjnego – zachęcamy pedagogów z Wielkopolski do nadsyłania (do

nie internetowej Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu: www.word.poznan.pl.

Poznański WORD przygotowuje ponadto konkurs edukacyjny, do udziału w którym zaprosi najmłodszych uczniów szkół podstawowych. Dzieci wraz z opiekunami spróbują ocenić bezpieczeństwo na ulicach i drogach w pobliżu swoich szkół i domów. Będzie to dobra okazja do zaprojektowania wzorcowej ścieżki rowerowej lub chodnika w pobliżu placówek oświatowych.

Marek Szykor WORD Poznań

Złot eko-rowerzystów nad Malta

Już po raz siódmy uczniowie z poznańskich szkół podstawowych będą mieli okazję zapoznać się z drogami rowerowymi w Poznaniu.

Straż Miejska Poznania wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, przy wsparciu Automobilklubu Wielkopolski, Zakładu Lasów Poznańskich i Zarządu Dróg Miejskich w dniu 20 maja organizują VII Eko-Rajd drogami rowerowymi miasta Poznania.

Cykliczna impreza jest adresowana do uczniów szkół podstawowych i ma na celu propagowanie bezpieczeństwa i partnerskich zachowań uczestników ruchu drogowego, popularyzowanie przyjaznego środowiska środka transportu, z wykorzystaniem miejskiej sieci dróg rowerowych, a także promowanie walorów turystyki rowerowej.

Regulamin rajdu przewiduje jazdę gwiazdysty 5-osobowych zespołów szkolnych



FOT. ARCHIWUM

pod opieką nauczyciela na teren polany przy jeziorze Malta, gdzie uczestnicy przystąpią do rywalizacji w konkurencjach dotyczących ruchu drogowego (znajomość przepisów, jazda sprawnościowa rowerem, umiejętność udzielania pomocy przedmedycznej) oraz tzw. eko-wiedzy (znajomość fauny i flory poznańskich lasów).

Meta w każdej z dotychczasowych edycji rajdu była usytuowana w różnych miejscach miasta, co doskonale sprzyja możliwości poznawania bezpiecznej sieci rowerowych dróg dojazdowych i ciekawych kompleksów leśnych i rekreacyjnych w stolicy Wielkopolski.

Warto dodać, że w dotychczasowych edycjach imprezy uczestniczyło 95 zespołów z 33 szkół podstawowych, z tego jednaście co najmniej 3-krotnie, a uczniowie SP nr 22 i SP nr 70 wzięli udział we wszystkich rajdach.

Szczegóły dotyczące imprezy można znaleźć na stronie internetowej Straży Miejskiej Miasta Poznania: www.sm.poznan.pl. Zapraszamy do uczestnictwa.

Wojciech Głuszak SMMP



FOT. M. SZYKOR

Nagrodą dla szkoły będzie atrakcyjne wyposażenie pracowni wychowania komunikacyjnego, m.in. w komputery i tablicę multimedialną.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Od 10 lat jesteśmy częścią zjednoczonej Europy

Wielkopolanie świętowali rocznicę zabawą – poprzez udział w pikniku i gali europejskiej Zbigniewa Górnego, które odbyły się 1 maja na poznańskim placu Wolności.

Od kilku lat data 1 maja nie wiąże się już z pochodem, w którym uczestnictwo było niemalże obowiązkiem. To bowiem także data wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym roku obchodzimy 10. rocznicę tego wydarzenia. Wielkopolanie, podobnie jak mieszkańcy innych regionów, brali udział w okolicznościowych imprezach i koncertach.

Piknik Europejski w Poznaniu został zorganizowany na placu Wolności. Jego gospodarzem był Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. Zabawa rozpoczęła się o godz. 13, choć ludzie zaczęli gromadzić się na placu znacznie wcześniej.

Sygnal do wspólnego świętowania dali dudziarze ze Szkoły i Wielkopolski, którzy swój koncert rozpoczęli wykonaniem „Ody do radości” – hymnu UE. Uczestnicy pikniku już wówczas korzystali z przygotowanych atrakcji w ramach specjalnych stref tematycznych. W strefie zdrowia prowadzone były animacje w punktach „opto jump” oraz na bieżniach, gdzie posłuchać można było również porad trenerów i sprawdzić wydolność swego organizmu. Sporym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia spinningowe prowadzone przez legendę polskiego triathlonu – Bogumiła Głuszakowskiego.

W strefie wiedzy były też rowery stacjonarne. Jazda na nich umożliwiała wytworzenie ekologicznej energii i podładowanie np. telefonu komórkowego. Na dziewięciu ekranach prezentowane były filmiki edukacyjne o dziewięciu państwach, które 10 lat temu wstąpiły razem z Polską do UE. W „żywej bibliotece” zainteresowani problematyką europejską mogli porozmawiać z Markiem Grelą, byłym ambasadorem RP przy UE, oraz marszałkiem Markiem Woźniakiem. Kilkaś metrów dalej, przy specjalnym sto-



Koncert europejski na placu Wolności zgromadził tłumy poznańców.



W strefie smaku co pół godziny odbywał się kulinarny show.



Dużym powodzeniem cieszyły się minimaraton spinningowe.



Wieczorny koncert otworzył marszałek Marek Woźniak.



Gwiazdy polskiej estrady zaśpiewały europejskie przeboje.

isku, można było uzyskać szczegółowe informacje o funduszach europejskich.

Strefa radości oferowała platformy gier cyfrowych oraz stanowisko z Segway'em. Chętnych do przejażdżki tym futurystycznym środkiem transportu nie brakowało. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia taneczno-animacyjne. Królowały oczywiście tańce charakterystyczne dla Europy.

W strefie smaku poprzez pokazy gotowania, rozdawanie przepisów oraz degustację potraw promowana była europejska kuchnia. Pojawili się w niej goście z Chorwacji, którzy opowiadali o kuchni dalmatyńskiej i rozdawali chorwackie smakołyki. A wszystko przy pieśniach dalmatyńskich, wykonywanych przez muzyków z Chorwacji.

Na scenie głównej do wspólnej zabawy rozgrzewali Katarzyna Skrzynecka oraz Piotr Gąsowski, którzy prowadzili m.in. konkursy wiedzy o Unii Europejskiej. Nagrodami w nich były rodzinne wycieczki do Chorwacji oraz bilety na pełną atrakcji podróż pociągami „Jubilat” relacji Poznań Główny – Piła – Poznań Główny. Nazwa pociągu jest nieprzypadkowa. W tym roku mija bowiem 135. rocznica powstania tej linii kolejowej. Gdy rozpoczęła się gala europejska Zbigniewa Górnego, oboje konferansjerzy znaleźli się w gronie gwiazd polskiej estrady, które wykonywały europejskie przeboje.

W podwójnej roli wystąpił Robert Rozmus, który przed koncertem uczestniczył w minimaratonie spinningowym.

– 10 lat temu występowałem w Poznaniu także z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – wspominał Zbigniew Górny, który wraz ze swymi muzykami poprowadził wieczorny koncert. Zakończyło go wspólne odśpiewanie „Ody do radości” przez chór dziecięcy i wszystkich artystów. PIT



Nanoskala, czyli wielkie możliwości

Nowoczesne aparaty badawcze, o które wzbogaciła się Politechnika Poznańska, pozwalają lepiej wykorzystać olbrzymi potencjał tkwiący w nanotechnologii.

Samochód z ogniwami paliwowymi, wykorzystującym wodór jako nośnik energii, pokonujący nawet kilkaset kilometrów bez konieczności ładowania? Smartfony i laptopy wyposażone w zasilanie umożliwiające pracę urządzenia nawet przez kilka dni? To, co jeszcze niedawno mogło stanowić obiekt zainteresowań futurologów, już w niedległej przyszłości może stać się faktem.

A wszystko dzięki pracom badawczo-rozwojowym, prowadzonym zarówno przez działy B+R, istniejące w stawiących na innowacje przedsiębiorstwach, jak i przez wyspecjalizowane jednostki działające przy uczelniach technicznych. Do grona tych ostatnich należy Zakład Nanomateriałów Funkcjonalnych Instytutu Inżynierii Ma-

wane powszechnie – obok drogowych baterii litowo-jonowych – w wielu urządzeniach powszechnego użytku.

– Mamy w tej dziedzinie spore osiągnięcia – przyznaje Andrzej Miklaszewski z Politechniki Poznańskiej. We współpracy z francuskim ośrodkiem badawczym uścisłaliśmy poprawę istotnych parametrów użytkowych materiałów wtórnie absorbujących wodór.

Praktyczne znaczenie mają także prowadzone przy Zakładzie Nanomateriałów Funkcjonalnych badania w zakresie bionanomateriałów. „Poszukiwanie coraz lepszych materiałów skierowało badaczy do skali nano, gdzie spodziewano się uzyskać właściwości nieosiągalne tradycyjnymi metodami. Obecnie w zakładzie prowadzone są zaawansowane



FOT. ARCHIWUM PP

Aparatura badawcza zakupiona w ramach WRPO służy naukowcom z Laboratorium Badań Strukturalnych Politechniki Poznańskiej.

Nowoczesne implanty stawu biodrowego czy kolanowego z jednej strony będą mogły być dłużej eksploatowane, z drugiej zaś będą „zdrowsze” dla pacjentów.

teriałowej Politechniki Poznańskiej.

Jednym z obszarów zainteresowań zakładu jest bowiem badanie materiałów wodorochłonnych. A baterie oparte między innymi o ogniwa niklo-wodorkowe są wykorzysty-

wania w zakresie wykorzystania materiałów nanometrycznych rozmiarów w praktyce, jak i poszukiwania tych o jeszcze niezbadanych właściwościach” – czytamy na stronie internetowej Politechniki Poznańskiej.

Efektom prac, realizowanych wspólnie z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu, będą np. innowacyjne nanokompozytowe implanty, stosowane przy schorzeniach stawu biodrowego czy kolanowego.

– Implanty te z jednej strony będą mogły być dłużej eksplo-

atowane, z drugiej zaś będą „zdrowsze” dla pacjentów. W produkcji implantów wciąż stosuje się m.in. wanad, nikiel czy chrom, o których rakotwórczym działaniu donoszą najnowsze badania. Stąd pomysł zastępowania tych pierwiastków dodatkami niobu, tantalum, azo-

tu czy manganu w nowych biogodnych materiałach – wyjaśnia Andrzej Miklaszewski.

Lepsze wykorzystanie potencjału tkwiącego w nanotechnologii, a co za tym idzie – zwiększenie konkurencyjności polskiego przemysłu oraz zaspokajanie potrzeb spo-

łecznych związanych z ochroną zdrowia, nie byłoby oczywiście możliwe bez nowoczesnej aparatury badawczej. Takiej jak choćby analizator sorpcji/desorpcji gazów i dyfraktometr rentgenowski z bazą danych. Oba urządzenia trafiły do Laboratorium Badań Strukturalnych Politechniki Poznańskiej dzięki wartemu niemal 1,2 mln zł projektowi „Zakup aparatury badawczej dla Instytutu Inżynierii Materiałowej PP w celu podniesienia innowacyjności Wielkopolski”, współfinansowanemu (w kwocie 488 tys. zł) ze środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

To urządzenia nowej generacji, o nowych parametrach technicznych i – co za tym idzie – całkiem nowych możliwościach. Jeden z niewielu w Polsce aparatów do wyznaczania kinetyki procesów adsorpcji i desorpcji gazu cechuje się precyzją pomiaru i stopniem skomplikowania układu. Z kolei dyfraktometr rentgenowski diametralnie skraca czas i podnosi jakość analizy badanych preparatów. – Jego poprzednik potrzebował co najmniej pół godziny, by przebadać podany materiał. Urządzenie, o którym mówimy, dokonuje tego w... pół minuty – obrazowo tłumaczy A. Miklaszewski, koordynator projektu. A to już naprawdę stwarza nowe możliwości.

Dorota Komacka

Na styku nauki oraz biznesu

Nowy poznański inkubator „Biznes i Nauka” rozpoczął w kwietniu swą działalność dzięki wsparciu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Obiekt stwarza możliwości funkcjonowania przedsiębiorstw na styku działalności biznesowej i naukowej.

– Nowy inkubator „Biznes i Nauka” ma stać się miejscem, w którym wiedza biznesowa będzie się łączyć z wiedzą naukową. Takim, które będzie inspirować oraz pomagać w podejmowaniu działań sprzyjających komercjalizacji wynalazków i zwiększających transfer wiedzy z sektora naukowego do biznesu – mówi

prof. Adam Szyszka, pomysłodawca inkubatora.

Cztery fundusze inwestujące w pomysły z branży nowych technologii wprowadziły się już do inkubatora przedsiębiorczości „Biznes i Nauka” przy ul. Obornickiej 330. Stawia się w nim przede wszystkim na nowe technologie i usługi.

W budynku zapewniono dostęp do pełnej infrastruktury biurowej oraz dwóch specjalistycznych laboratoriów: Laboratorium Badań nad Użytecznością, Doświadczeniami Użytkowników i Dostępności (LaBUX) oraz Laboratorium Badań Technologii Multimedialnych wraz z Pracownią Inteligent-

nych Technologii Codziennosci.

Ponadto do dyspozycji będzie recepcja, sale konferencyjne i szkoleniowe z wyposażeniem audiowizualnym, pomieszczenia techniczne i specjalistyczne: serwerownia, kuchnia, zaplecze biurowe, ochrona, pomieszczenia gospodarcze.

Najemcy inkubatora otrzymywać mają również wsparcie merytoryczne ze strony sieci współpracujących podmiotów, oferujących między innymi usługi księgowe, doradztwo finansowe, obsługę prawną, usługi informatyczne oraz marketingowe. PIT

Laury dla dziennikarzy

Znani są już zwycięzcy XV Konkursu Dziennikarskiego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska. 10 lat w Unii Europejskiej”.

Konkurs skierowany był do dziennikarzy radiowych, prasowych, telewizyjnych i publikujących w internecie.

Jury pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 7000 zł przyznało Mirosławowi Wleklemu, autorowi artykułu pt. „Najlepsze bryki są z Gostynia”, opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” (Duży Format), za świetnie napisaną rodzinną sagę i wybitny warsztat dziennikarski.

Drugą nagrodę w wysokości 5000 zł otrzymał Stanisław Zasada za reportaż pt. „Bartek idzie do pracy”, opublikowany w „Gazecie Wyborczej – Poznań”. Jurorom spodobała się wzruszająca opowieść o osobach niepełnosprawnych, które dzięki pracy przekonały się, że są „takie same jak inni”. Trzecie miejsce i nagrodę w wysokości 3000 zł przyznało Krzysztofowi Sadowskiemu, autorowi materiału pt. „To był przełom”, emitowanego w Radiu Merkur, za opowiadanie ciekawej historii przedstawiającej możliwości wykorzystania nowoczesnego sprzętu ułatwia-

jącego życie niewidomym dzieciom.

Celem konkursu było wyróżnienie materiałów dziennikarskich związanych z funduszami europejskimi, propagujących korzyści wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej i ukazujących obraz samorządnej Wielkopolski, jej życie społeczne, gospodarcze i kulturalne podczas 10 lat funkcjonowania w strukturach UE.

Marszałek Marek Woźniak wręczy laureatom nagrody 14 maja, podczas gali podsumowującej wdrażanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. PIT

Pokazali potencjał branży agroturystycznej

Wiklinowa zabudowa wyróżniała wielkopolskie stoisko na tle innych województw podczas VI edycji prestiżowych Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL w Kielcach.

Stoisko promujące potencjał turystyczny wielkopolskiej wsi – wykonane z wikliny, innowacyjne i interaktywne – zdobyło drugie miejsce i statuetkę Srebrnego Koguta w konkursie na najciekawszą ekspozycję podczas targów AGROTRAVEL 2014. Tym samym Wielkopolska powtórzyła swój sukces z 2012 roku. Warto też przypomnieć, że ubiegłoroczne zwycięstwo w tej kategorii zapewniło naszemu województwu prestiżową pozycję regionu partnerskiego w bieżącej, szóstej edycji kieleckiej imprezy, która odbyła się w dniach 11-13 kwietnia.



Wielkopolska reprezentacja kolejny raz odniosła sukces podczas Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL 2014.

W centrum uwagi

Szczególna rola, jaka przypadała w tym roku Wielkopolsce, jest wyrazem uznania dla działań promocyjnych samorządu regionu oraz docenieniem osiągnięć jego przedstawicieli w branży agroturystyki i turystyki wiejskiej. To właśnie z tych względów, jako ekspozycja regionu partnerskiego targów AGROTRAVEL, wielkopolskie stoisko znalazło się w centrum zainteresowania zarówno mediów, jak i targowych gości.

W otwarciu VI Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL i międzynarodowej konferencji pt. „Turystyka wiejska bez granic” uczestniczyli marszałkowie i członkowie za-

rzędów kilkunastu polskich województw, którzy brali udział w Konwencji Marszałków Województw RP, odbywającym się w świętokrzyskim Busku-Zdroju.

Baranki, pisanki i palmy

Ponad 150 m kw. stoiska promocyjnego Wielkopolski zostało zaprojektowane i wykonane z drewna i wikliny przez Stowarzyszenie Wikliniarzy i Plecionkarzy Polskich z Nowego Tomyśla. Przez trzy targowe dni tętniło ono życiem. Barwna ekspozycja, liczne pokazy i warsztaty przyciągały gości, wabionych także ludową muzyką i zapachami regionalnych przysmaków. Reprezen-

tanci pięciu lokalnych grup działań, gospodarstw agroturystycznych, w tym laureatów konkursów „Agroturystyka – współpraca w sieci” oraz Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej z Mniszek, zaprezentowali różnorodną ofertę wielkopolskiej agroturystyki oraz bogate dziedzictwo kulturowe i kulinarne regionu.

Prezentacjom towarzyszyły warsztaty wypiekania chleba, lepienia pierogów, wybijania monet, haftu regionalnego, wyplotu z wikliny oraz pokazy: ginących zawodów, filetowania pstrągów, rzeźbienia, a także przejażdżki bryczką. A ponieważ targi odbywały się tuż przed Wielkanocą, z masła

powstawały baranki, z jajek – barwne pisanki, a z różnych kolorowych materiałów – świąteczne dekoracje i palmy. Muzycznie reprezentowały region wielkopolskie zespoły folkowe i folklorystyczne: „Marynia” z Wroniek, Zespół Pieśni i Tańca Lusowiaczy z Kapelą „Po Zagonach” z gminy Tarnowo Podgórne, Kapela „Zza Winkla”, a także Kapela z Orliczka.

Wielkopolska smakuje wysmienienie

Tegoroczną edycję AGROTRAVEL zwińczyła uroczysta gala ze szczególnym udziałem województwa wielkopolskiego, jako regionu partnerskiego oraz Ukrainy (Obwodu Winnic-

kiego), jako kraju partnerskiego imprezy. Ponad pięćset gości z Polski i z zagranicy wysłuchało prezentacji promującej nasz region, poznając np. atrakcje turystyczne Wielkopolski, a przy biesiadnym stole, przy muzyce m.in. Kapeli „Zza Winkla” – przekonało się, że Wielkopolska brzmi i smakuje wysmienienie.

Wszystko dlatego, że podczas wspomnianej gali zorganizowano stół z tradycyjnym jadłem wielkopolskim, co było możliwe dzięki wsparciu gmin, producentów lokalnych, rolników oraz stowarzyszeń. Nie zabrakło również lokalnych specjałów charakterystycznych dla okresu świąt wielkanocnych,

m.in. wędlin, różnego rodzaju pasztetów, jajek przepiórczych, serów, konfitur, miodów, dżemów, ogórków, mazurków, bab wielkanocnych i placek, a także tradycyjnego chleba ze smalcem.

Profesjonalizm i walory

Targi AGROTRAVEL wpisały się na stałe w kalendarz wydarzeń, w których uczestniczy województwo wielkopolskie. Organizowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Świętokrzyskiego są najważniejszą imprezą wystawienniczą w Polsce, integrującą branżę turystyczną z obszarów wiejskich Polski i Europy.

Stanowią również platformę wymiany doświadczeń oraz centrum spotkań partnerów współpracujących w zakresie budowania i rozwoju markowych i sieciowych produktów turystyki wiejskiej.

Po raz kolejny mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w tak prestiżowym wydarzeniu, jakim są międzynarodowe targi AGROTRAVEL w Kielcach – mówi członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Jako region partnerski Wielkopolska udowodniła swój profesjonalizm w organizacji imprezy oraz pokazała swoją turystyczną atrakcyjność.



Zespół „Marynia” z Wroniek pokazał targowym gościom swoje najlepsze interpretacje taneczne.



Warsztaty wyplotu z wikliny na wielkopolskim stoisku cieszyły się dużym zainteresowaniem.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Złotówka w ekosystemie

Rozmowa z Hanną Grunt, prezes zarządu WFOŚiGW w Poznaniu

– **Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, którym pani kieruje, ma niemały udział w ochronie środowiska Wielkopolski.**

– W ramach naszej statutowej działalności dofinansowujemy proekologiczne projekty w zakresie ochrony wód, powietrza, ziemi, gospodarki odpadami i ochrony przyrody.

– **Skąd macie na to pieniądze?**

– Paradoksalnie złotówki czerpiemy z przyrody i tam na powrót je kierujemy. Fundusz dostaje pieniądze z opłat za korzystanie ze środowiska, które zbiera Urząd Marszałkowski i przekazuje m.in. nam. Dostajemy rocznie około 60 mln zł i do 2012 r. suma ta wypłacana była w dwóch transzach – wiosną i latem. W 2013 r. ustawodawca zmienił zasady: zamiast 2 wypłat otrzymaliśmy tylko jedną wiosenną, bo przedsiębiorcy wnoszą teraz opłaty raz w roku. Dlatego ubiegłoroczne dochody z tego źródła spadły. Te pieniądze oczywiście nie przepadły, bo otrzymamy je z tegorocznej wpłaty. Innym źródłem dochodów jest zwrot wcześniej udzielonych pożyczek, lokowanie pieniędzy na oprocentowanych kontach bankowych.

– **To wszystkie źródła finansowania?**

– Na podstawie porozumień z ministrem środowiska i zarządem województwa odpowiadamy za obsługę i funkcjonowanie priorytetów „Gospodarka Wodno-Ściekowa” i „Gospodarka Odpadami” w ramach programu Infrastruktura i Środowisko oraz priorytetu Środowisko Przyrodnicze Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Prowadzimy cały proces: od rozpisania konkursu, rozpatrzenia wniosków, wyboru beneficjentów, po realizację umów, rozliczenie, aż do uzyskania końcowego efektu ekologicznego. Z tego tytułu uzyskujemy przychody za świadczenie pomocy technicznej.

– **Niedawno przedstawiono sprawozdanie zarządu z działalności funduszu w ubiegłym roku. Jest pani zadowolona?**

– Mogę powiedzieć, że rok 2013 był dla nas dobrym rokiem. Wszystkie nasze założenia zrealizowaliśmy, a pod kątem współfinansowania za-



FOT. B. JANKOWSKI

spokoiliśmy oczekiwania ogromnej większości beneficjentów. Rozdysponowaliśmy wszystkie pieniądze w ramach priorytetu III Środowisko Przyrodnicze WRPO. Podobnie w ramach POLiS – wszystkie fundusze trafiły do beneficjentów.

– **Potrafili je w pełni wykozystać?**

– Od lat wielkopolscy beneficjenci są bardzo skutecznymi i tak było też w ubiegłym roku. W naszym województwie została zagospodarowana prawie połowa środków. Nie są to czyste pochwały, bowiem monitorujemy realizację projektów i prowadzimy kontrole także po zakończeniu inwestycji. Od lat czołowym beneficjentem w ramach POLiS w zakresie gospodarki wodno-ściekowej jest poznański „Aquanet”.

– **W ubiegłym roku obchodziliście jubileusz 20-lecia działalności funduszu. Co zmieniło się w tym czasie w ochronie środowiska?**

– Bardzo dużo, bo postęp jest ogromny. Musimy sprostać nie tylko unijnym wymaganiom, ale także nadążać za zmianami technologicznymi. Na przykład w ochronie powietrza poradziliśmy sobie z tzw. emisją wysoką. Wielkie zakłady, jak elektrownie, huty odpowiedzialne za odprowadzanie do atmosfery dwutlenku siarki, tlenków azotu czy węgla – radykalnie obniżyły emisję szkodliwych substancji, zmuszone do tego restrykcyjnymi przepisami. Problemem stała się tzw. emisja niska. Niska, bo atmosferę zanieczyszczają niskie kominy węglowych piecy, w których spala się najgorszej jakości węgiel, a nieraz i odpady. Przygotowywane są programy mające na celu walkę z tym problemem.

– **Ze smogiem bezskutecznie walczy na razie Kraków,**

mimo unijnego wsparcia. Czyba Poznań ma podobny problem, choć w znacznie mniejszej skali.

– Negocjujemy z władzami miasta w sprawie przystąpienia do programu walki z emisją niską. Jednym z warunków uzyskania wsparcia jest zinventaryzowanie źródeł emisji, czyli mówiąc najprościej – policzenie dymiących, zanieczyszczających powietrze kominów. W Wielkopolsce Leszno jest pierwszym miastem, które przystąpiło do walki z zanieczyszczeniem środowiska przez kaflowe piece, kotły węglowe i zamianą ich na ekologiczne źródła ciepła.

– **Podczas targów ekologicznych POLEKO podpisała pani porozumienie o przystąpieniu do zespołu 5 funduszy – ze Szczecina, Gdańska, Torunia, Olsztyna i Białegostoku – tworzących Program Ochrony Jezior Polski Północnej. Na jakim etapie są dzisiaj prace?**

– Nasza inicjatywa wynika z konieczności wdrożenia przez Polskę Ramowej Dyrektywy Wodnej, w myśl której do roku 2015 kraje członkowskie Unii Europejskiej powinny osiągnąć „dobry stan wód”. Według badań, co drugi duży zbiornik (powyżej 50 ha) nie spełnia przyjętych norm czystości i ich stan określono jako zły. Powstanie programu jest warunkiem pozyskania pieniędzy z funduszy unijnych na budowę infrastruktury i inne działania ograniczające degradację jezior. Szacuje się, że koszt rekultywacji jeziora o powierzchni ok. 50 hektarów to wydatek od 600 tys. do nawet 1 mln zł. Pierwszym krokiem w kierunku ochrony akwenów musi być dokładna analiza stanu jezior oraz ich zlewni w każdym z województw. Dopiero po tych działaniach będzie można oszacować koszty ochrony i rekultywacji jezior.

Mniej dotacji, więcej pożyczek

Na czym skupiła się ubiegłoroczna działalność WFOŚiGW w Poznaniu?

W minionym roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu koncentrował swoją aktywność na realizacji zadań wynikających z planu działalności na 2013 r. i określonych w rocznym planie finansowym, które pozwoliły na udostępnienie wnioskodawcom pomocy finansowej w różnych formach.

Z beneficjentami podpisano o 33 umowy mniej niż w 2012 r.

Zmieniła się również struktura udzielanego wsparcia finansowego. O 14 proc. zwiększyła się liczba umów na pożyczki, a o 21 proc. spadła liczba udzielonych dotacji.

Ponadto w dalszym ciągu WFOŚiGW realizował zadania związane z wdrażaniem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. W podpisanych umowach o dofinansowanie płatności ze środków unijnych na rzecz beneficjen-

tów wyniosły w 2013 roku ponad 147 mln zł.

Największe pieniądze przeznaczono tradycyjnie na wspieranie strategicznych kierunków ochrony środowiska, tj. przedsięwzięć związanych z gospodarką wodno-ściekową oraz ochroną powietrza i ziemi.

Podsumowując ubiegłoroczną działalność funduszu, należy zauważyć uzyskanie przez niego wskaźniki rentowności, które ukształtowały się na poziomie 92,4 proc. za 2013 r. i 72,6 proc. za 2012 r.

Efekty rzeczowe i ekologiczne wsparcia funduszu

Ochrona wód i gospodarka wodna

Wskaźnik	Jednostka miary	Dla umów zawartych w 2013 roku	Dla przedsięwzięć zakończonych w 2013 roku
zwiększenie przepustowości oczyszczalni ścieków komunalnych	m ³ /d	3.688,50	6.371,80
długość wybudowanej sieci kanalizacji sanitarnej	km	274,099	824,940
długość wybudowanej sieci kanalizacji deszczowej	km	6,458	4,721
długość wybudowanej sieci wodociągowej	km	5,928	5,928
ilość przyłączy kanalizacyjnych	szt.	4.505	7.682

Ochrona powietrza

Wskaźnik	Jednostka miary	Dla umów zawartych w 2013 roku	Dla przedsięwzięć zakończonych w 2013 roku
zmniejszenie emisji SO ₂	Mg/rok	480,034	23,479
zmniejszenie emisji NO _x	Mg/rok	127,188	7,615
zmniejszenie emisji CO	Mg/rok	72.807,553	5.199,195
zmniejszenie emisji CO ₂	Mg/rok	260,064	63,447
zmniejszenie emisji pyłów	Mg/rok	619,966	87,893
zmniejszenie zapotrzebowania na energię cieplną	GJ/rok	5.971,76	9.917,28

Ochrona powierzchni ziemi

Wskaźnik	Jednostka miary	Dla umów zawartych w 2013 roku	Dla przedsięwzięć zakończonych w 2013 roku
zwiększenie pojemności składowisk dostosowanych do wymagań ustawowych	tys. m ³	1.595,342	0,00
powierzchnia składowisk zamkniętych i poddanych rekultywacji	ha	31,34	2,10

Usuwanie azbestu i wyrobów zawierających azbest

Wskaźnik	Jednostka miary	Dla umów zawartych w 2013 roku	Dla przedsięwzięć zakończonych w 2013 roku
masa unieszkodliwionych odpadów	Mg	3.616,9376	3.616,9376

Ustawowym celem realizowanej przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej pomocy finansowej było wspieranie działań służących poprawie środowiska naturalnego. Bezpośrednią miarą takiej poprawy były efekty rzeczowe i ekologiczne związane z realizacją oddanych do użytku inwestycji. Przedstawione w powyższej tabeli efekty ekologiczne dotyczą wielkości uzyskanych z umów zakończonych w ubiegłym roku oraz planowanych do uzyskania wielkości z umów podpisanych w 2013 r. W przypadku umów, dla których efekt ekologiczny był równoważny efektowi rzeczowemu, przedstawiono efekt rzeczowy. Prezentowane wskaźniki odnoszą się do całego przedsięwzięcia, a nie jedynie do jego części finansowanej przez WFOŚiGW. W powyższych zestawieniach podano najważniejsze efekty w zakresie ochrony wód, powietrza i powierzchni ziemi, usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.



przeczytane

„W gospodarstwie utrzymywane jest 80 krów dojnych i 50 sztuk młodzieży żeńskiej” – z informacji o starości tegorocznych dożynek.

usłyszane

Nie wiedzieć czemu, tematyka rozmaitych uzależnień wzbudza dziwne emocje wśród sejmikowych radnych...

Komisja Rewizyjna spotkała się, by przepytawać marszałkowskich dyrektorów z wykonania ubiegłorocznego budżetu województwa. Salka posiedzeń była wypełniona do ostatniego miejsca. Mimo takiej frekwencji w pewnym momencie zapadła dwuznaczna i długa cisza. Stało się tak po tym, gdy przewodniczący komisji Błażej Spychalski oznajmił: – Punkt piąty: alkoholizm. Kto z państwa chce coś powiedzieć na ten temat?

Referująca zagadnienie Iwona Rakowska z Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom wytrzymała napięcie i odezwała się dopiero, gdy przewodniczący doprecyzował, iż chodzi o „informację na temat sposobu realizacji wydatków w ramach zadań z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi”.

Radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego na kwietniowym posiedzeniu omawiali z kolei wyniki badań próbek ścieków miejskich prowadzonych przez poznańskich naukowców w celu monitorowania zażywania narkotyków w danej populacji. Z analiz wyszło, że na koniec 2012 r. w ściekach z Wągrowca zawartość amfetaminy była od 2,5 do 8 razy większa niż w innych przebadanych miastach.

Radny Jerzy Kado zastanawiał się głośno, czy oczyszczalnie ścieków odzyskują jakoś amfetaminę.

– A co, będziesz teraz jeździł po wodę do Wągrowca? – dopytywał przewodniczący komisji Rafał Żelanowski.

– Nie, ale będę tam kupował ryby – nie stracił rezonu radny Kado.

wyśledzone

Różne ludzie miewają hobby. Konikiem, że się tak wyrażymy, radnego Marka Sowy są niewątpliwie koleje żelazne – na ich temat zgłasza przynajmniej jedną interpelację na każdej sesji sejmiku. Ale nie tylko do pociągów radny czuje pociąg. Co jakiś czas w jego wystąpieniach pojawiają się również pojazdy nieco mniejszych gabarytów, a mianowicie rowery.

Przypomnijmy, że nie dalej, jak kilka miesięcy temu (o czym donosiliśmy na tej stronie), radny Sowa wyznał,

iż czał się w krzakach pod urzędem, żeby zobaczyć, czy w Europejskim Tygodniu Zrównoważonego Transportu marszałkowie skorzystają z roweru...

Podczas kwietniowej sesji sejmiku rowerowa tematyka w wykonaniu Marka Sowy powróciła. W wygłoszonej interpelacji radny domagał się, by Koleje Wielkopolskie i Przewozy Regionalne wprowadziły zniżki w opłatach za przewóz jednośladów w pociągach kursujących na wielkopolskich trasach.

Chcąc podkreślić swoją determinację w walce o powyższy cel, radny Sowa (który do Poznania dojeżdża z Leszna) zadeklarował: – Gdyby rower można było przewozić w pociągu za złotówkę, może nawet na sesję bym nim przyjechał!

Ten akt strzelisty nie mógł pozostać bez odpowiedzi niezawodnego w takich sytuacjach przewodniczącego sejmiku. – Nie wiem, panie radny, czy wolno wjechać rowerem na sesję. Biuro Prawne to sprawdzi – spuentował Lech Dymarski.

podpatrzone



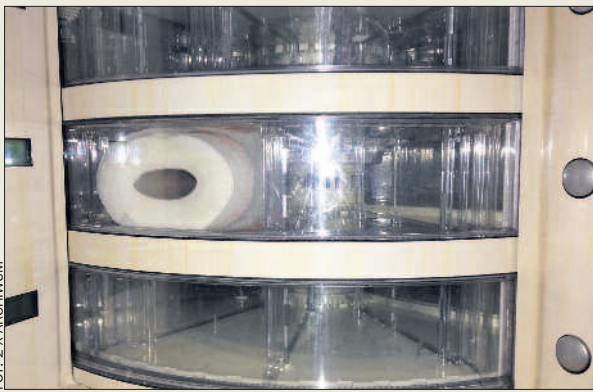
Z urzędnikami – jak wiadomo – nigdy nic nie wiadomo. Sami nie wiemy więc, co myśleć, patrząc na fotki (nadesłane przez wiernego czytelnika – dziękujemy!) automatu stojącego w jednym z biurowców mieszczącym kilka marszałkowskich departamentów. Dla słabiej widzących wyjaśniamy, że jedyną zawartością rzeczowego automatu – o jakże wdzięcznej nazwie „ZDROWA BUŁA” – jest coś, co przypomina papier toaletowy (ale nie pójdziemy na wojnę z tymi, którzy widzą tam ręczniczki higieniczne...).

Pierwsze wyjaśnienie, jakie nam się nasunęło, jest takie, że apetyty naprawdę dopisują urzędnikom marszałka.

Inne, które usłyszeliśmy, polega na tym, że automat przerobiono na maszynę sprzedającą artykuły higieniczne, których nieraz brakuje w urzędowych toaletach. Brzmi mało wiarygodnie? Podobno niektórzy dali się „wkręcić” i szukali drobnych, by nabyć ostatnią rolkę z automatu...

A może chodzi – o zgrozo! – o jakieś testy na ludziach przed przeprowadzką do nowej siedziby samorządu województwa?

Jeżeli ktoś ma lepszy pomysł – prosimy nadesłać. W nagrodę... Właściwie to nagród nie przewidujemy.



FOT. Z X ARCHIWUM

monitorujemy radnych

>> Joanna Ciechanowska-Barnuś:
Nie marzę. Realizuję

FOT. M. GRELA

>> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** jest prawdziwe tylko pod warunkiem poparcia mandatu solidną społeczną pracą dla wspólnego dobra. Inaczej to nadużycie.

>> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** to nic innego, jak obszar do działania, bo poznać ich powinni po owocach pracy.

>> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** Karoliny Dudy oraz Bartosza Gintowta – radnych, którzy zdecydowanie obniżają średnią wiekową sejmiku i podnoszą oceny za wdzięk i urodę i dlatego... przy nich czuję się młodsza i ładniejsza, bo kto z kim przestaje...

>> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** rzeczowych wyjaśnień pana marszałka i błyskotliwych puent pana przewodniczącego sejmiku. Pierwsze porządkują rzeczywistość, drugie budzą podziw dla umiejętności narzucenia dystansu i zarządzania zapalczywością niektórych radnych.

>> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** strategicznego myślenia ponad podziałami.

>> **Gdybym była marszałkiem...** byłabym marszałkinią i miałabym pełne ręce roboty!

>> **Ostatni raz jechałam regionalną koleją...** Jeżdżę regularnie. Kiedy na peron wjeżdża „elf”, dusza mi śpiewa. Kiedy pojawia się relikwiarz czasów dawno minionych, modlę się do św. Judy – patrona spraw beznadziejnych i św. Katarzyny – patronki kolejarzy, by mi już oszczędzili tych doświadczeń. Ale nawet święci potrzebują czasu.

>> **W szkole wołali na mnie...** Nie wołali, bo nie musieli. Zawsze byłam tam, gdzie coś się działo.

>> **Jako dziecko marzyłam o...** psie. Marzyłam przez jakieś trzy dni, a potem poszłam, przyprowadziłam i był. Od tego czasu nie marzę, tylko realizuję.

>> **W przeszłości myślałam, że zostanę...** aktorką. Zdałam nawet do szkoły teatralnej, ale wtedy podobno brali tylko długonogie blondynki, więc byłam bez szans.

>> **Ostatnio najbardziej rozbawił mnie...** rysunek: Mocno starsza pani przez grube szkła z podejrzliwością patrzy na monitor komputera, na którym widać duże słowo „SPAM”, a pod nosem mruczy „Jakie spam? Śpię się pisze”. Świetna metafora moich niektórych zadziwień.

>> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** brak szacunku dla przyrody, wszechobecne śmieci, bylejąkość i zawiść.

>> **Dla poprawy nastroju...** organizuję babski wypad w nieznaną. Wtedy mamy terapię śmiechem, którą z powodzeniem stosują kobiety.



>> Joanna Ciechanowska-Barnuś
>> ur. 7 lipca 1957 r., Poznań
>> nauczycielka języka polskiego,
koordynatorka projektu „Nikogo
nie zgubić, każdego rozwinąć”
>> wybrana z listy PO w okręgu nr 1
>> 4190 głosów

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 13 czerwca.